

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok III
Łódź,
niedziela
9 lutego
1947 r.
Nr 39 (585)

Wczoraj Sejm

PODKREŚLIŁ UCHWAŁĄ

Migawki sejmowe

Nowy gmach sejmowy posiada kilka nowoczesnych urządzeń m. in. aparat do wzywiania oczekujących na podjeździe samochodów, przez co unika się po skończonej sesji niepotrzebny zamęt. Zamstawiano tu również sejmowy oddział Poczty i Telegrafów. Jak poinformowała nas jego kierowniczka, posłowie przez kilka dni trwania pierwszej sesji zdążyli wysłać kilkaset listów i przeszło 20 telegramów. Nadano również kilkanaście przesyłek.

Telefony w pokojach sejmowych i hallu sejmowym funkcjonują dobrze... widać, że są świeżo założone. Nad porządkiem w obrębie Sejmu czuwa straż marszałkowska. Przewodzi jej kapitan Wójcik. Pełni on swoją funkcję z taktem i umiętnością. Kp. Wójcik, jako nasza władza porządkowa na terenie Sejmu, zawarł wczoraj pakt przyjaźni z dziennikarzami, zezwalając im na swobodę nie krążeń po kuluarach, byle nie siadali — jak podkreślił — na ławach poselskich. Dziennikarze na warunek ten wyrazili zgodę, zwłaszcza wobec posiadania w nowym sejmie swej wcale niemałej reprezentacji z prezesem Wydziału Wykonawczego Związku Zaw. Dziennikarzy prof. Wasowskim na czele.

Premier Cyrankiewicz zaznaczył w czasie swego pierwszego podczas bieżącej sesji przemówienia, że to co mówi, nie jest eksposé, a wstępna deklaracja szefa rządu, która winien jest złożyć Sejmowi. Jakby się to pierwsze wystąpienie na forum sejmowym nie nazywało — zostało przyjęte przez Izbę bardzo żywcem. Premier stwierdził, że nowy rząd będzie kontynuatorem linii politycznej PKWN i Rządu Jedności Narodowej.

Nowy szef rządu przedstawił się Sejmowi jako mówca spokojny, umiętnie operujący słowem, wystrzegający się frazesów, stroniący od zbędnego patosu. Niewątpliwie tym wstępnym bojem zdobył sobie uznanie i sympatie Sejmu, jak również oświadczeniem, zapewnianym o najściślejszej współpracy nowego rządu z przedstawicielstwem narodu. Te zapowiedzi przyjęła Izba (z wyjątkiem jej prawego skrzydła) długo niemilkącymi oklaskami. Kilkakrotnie zresztą posłowie przerywali premierowi oklaskami, zarówno wtedy, gdy mówił o ugruntowaniu naszych granic zachodnich, jak wówczas, gdy podkreślał zamiar kontynuowania polityki przyjaźni i współpracy z państwami słowiańskimi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim oraz pogłębieniu przyjaznych stosunków z Francją. Huczynnymi brawami witali również posłowie zapowiedź premiera wzmocnienia walki ze spekulacją, biurokratyzmem metodami pracy, jak wreszcie obietnicę złożenia Sejmowi w najbliższym czasie ustawy amnestyjnej.

Gdy w pewnym momencie swego przemówienia premier Cyrankiewicz wspominał, że już 2.100.000 obywateli polskich powróciło z zachodu do kraju, znajdując tu pracę, a powrót pozostałych tułających się jeszcze po obczyźnie utrudnia bałamutna i oszczerca propaganda prowadzona przez bankrutów politycznych z Londynu — wśród dziennikarzy angielskich w łóż prasowej powstało poruszenie. Kilku z nich z natężoną wyjątkowo wypływać zaczęło tłumaczkę, co premier w tej chwili powiedział. Po chwili skrzętnie zaczęli sobie notować cyfry, podane przez premiera.

W ogóle zainteresowanie obradami (Dalszy ciąg na str. 2)

zasługi Krajowej Rady Narodowej dla Kraju i wysłuchał deklaracji premiera Cyrankiewicza. Prezydent Bierut zrzekł się mandatu poselskiego Wybrano Komisję Regulaminową

Po dwudniowej uroczystej sesji i krótkiej przerwie Sejm Ustawodawczy przystąpił wczoraj do normalnych obrad. Po załatwieniu kilku spraw formalnych jak uzupełnienie porządku dziennego, odczytaniu pism z powiadomieniem o zgłoszeniu dymisji Rządu Jedności Narodowej przez premiera Osóbkę-Morawskiego i o sformowaniu nowego rządu przez premiera Cyrankiewicza, zaprzysiężeniu posła Zaleskiego i przyjęciu do wiadomości zrzeczenia się mandatu poselskiego przez Prezydenta Bieruta, Izba na wniosek pos. Jodłowskiego powołała 15-osobową Komisję Regulaminową dla opracowania regulaminu obrad Sejmu Ustawodawczego. Tymczasem zaś ustalony będzie dotychczasowy regulamin obrad KRN.

W skład Komisji regulaminowej weszli posłowie: Nadobnik (PSL), Wenclik, Jasik i Kłodziecki (SD), Szuldenfrei, Kuryłowicz i Gross (PPS), Dura, Langer i Waleron (SL), Bancercz, Albrecht i Morawski (PPR), Olchowicz (SP) i Kloc (PSL NW).

Następnie Izba wśród długotrwałych oklasków powzięła — na wniosek Klubu Poselskiego SD — uchwałę, że „Krajowa Rada Narodowa, dobrze zasłużyła się Ojczyźnie”. Posłowie PSL — jakkolwiek poseł Mikołajczyk w dyskusji nad wnioskiem oświadczył, iż Klub jego chyli czoła przed osiągnięciami KRN w sprawie granic zachodnich, repatriacji i reform społecznych — powstrzymali się od głosowania.

Po przyjęciu tej uchwały zabrał głos premier Cyrankiewicz, by w dłuższym przemówieniu złożyć deklarację programową swego rządu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Gratulacje z zagranicy

dla Prezydenta RP i Narodu Polskiego

WARSZAWA, 8.2. (PAP) — Na ręce ministra Spraw Zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego wpłynęła następująca depesza:

„Proszę o przyjęcie moich powinszowań z okazji powołania Pana na stanowisko ministra Spraw Zagranicznych. Życzę Panu sukcesów w jego działalności”.

(—) MOŁOTOW
Min. Spraw. Zagranicznych

W odpowiedzi min. Modzelewski wystosował następujący telegram:

Jego Ekscelencja Pan W. Mołotow — Min. Spr. Zagranicznych, Moskwa.

Serdecznie dziękuję za życzenia przesłane mi z okazji mianowania mnie ministrem Spraw Zagranicznych. Jestem głęboko przekonany, że współpraca między Związkiem Radzieckim a Polską będzie jak dotychczas i nadal owocna dla obu naszych zaprzyjaźnionych krajów i dla sprawy pokoju światowego.

(—) MODZELEWSKI
Min. Spraw. Zagranicznych

WARSZAWA, 8.2. (PAP) — Na ręce Prezydenta Bolesława Bieruta wpłynęły następujące depesze:

Do Jego Ekscelencji Pana Bolesława Bieruta, Prezydenta RP, Warszawa.

Z okazji wyboru Waszej Eksce-

lencji na Prezydenta R. P. przesyłam serdeczne powinszowania i najlepsze życzenia szczęścia osobistego oraz pomyślności dla zaprzyjaźnionego narodu polskiego.

(—) JUAN PERON

Prez. Republ. Argentynskiej
Do Jego Ekscelencji Pana Bolesława Bieruta, Prezydenta Rzeczypospolitej, Warszawa.

Z okazji wyboru Waszej Ekscelencji na Prezydenta R. P. miło mi jest złożyć Panu najserdeczniejsze powinszowania wraz z gorącymi życzeniami pomyślności w pracy oraz szczęścia zarówno dla Pana osobiście jak i dla narodu polskiego.

(—) PHILIPPE ETTER
Prez. Konfed. Szwajcarskiej



Nieodłącznym przyjacielem małego Boba jest „Miś”, który towarzyszy mu nawet przy porannej modlitwie.

Nic nie zatracić

i nic nie uronić z dorobku polskiej demokracji Deklaracja programowa premiera Cyrankiewicza

WYSOKA IZBO!

Choć dziś przedstawił Sejmowi — wyraziłemu woli narodu — rząd zrodzony nie z żadnych międzypartyjnych kombinacji zmierzających i koniunkturalnych, ale rząd, zrodzony z trwałej i niezbędnej dla Polski koncepcji koalicji stronnictw demokratycznych. Rząd zrodzony z całkowitego, bezwzględniego zwycięstwa tej koncepcji, odniesionego w wyborach dnia 19 stycznia.

Jeżeli mam mówić o podstawowych liniach rządu, który reprezentuję, to pierwsza i niewzruszalna zasada jest: nic nie uronić i nic nie zatracić z dotychczasowego dorobku polskiej demokracji i z dorobku mojego poprzednika.

A druga zasada, wypływająca z siły i prężności naszego obozu jest: nigdy nie stać w miejscu, tylko rozważnie i planowo we wszystkich dziedzinach życia naszego maszerować naprzód.

Będzie to ułatwione, dzięki większej zwartości rządu, która zapewni mu należyte sprzężystwo działania.

Zreca zasada, wypływająca ze zwycięstwa wyborczego, jest stworzenie warunków dla dalszej konsolidacji i zjednoczenia wszystkich tworzących sił narodu na platformie bloku demokratycznego stronnictw demokratycznych i jego programu, na platformie programu polskiej demokracji.

Rząd, który reprezentuję, rozpoczyna drugi okres dziejów odrodzonej Rzeczypospolitej, okres pełnej odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych, pełnej odbudowy rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła, okres utrwalenia ustrojowych i gospodarczych fundamentów pod siłę Polski, okres spokoju wewnętrznego, wypływającego ze stabilizacji stosunków politycznych.

W polityce zagranicznej główną troską rządu będzie ugruntowanie naszych granic, które są nieodzownym warunkiem zarówno bezpieczeństwa Polski, jako też trwałego zapobieżenia nowej agresji Niemiec, która zagrażałaby pokojowi w Europie i na całym świecie i mogłaby — podobnie, jak agresja hitlerowska — stać się źródłem nieszczęść dla całej ludzkości. Stojąc na straży trwałego pokoju, który jest dla Polski sprawą nie tylko możliwości rozwoju, ale wręcz istnienia narodu polskiego, rząd polski, ożywiony duchem współpracy międzynarodowej, nadal popierać będzie wszelkie wysiłki narodów młotujących wolność, wszelkie wysiłki zmierzające do zapewnienia światu trwałego pokoju i bezpieczeństwa.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Uważać na jeńców niemieckich Są zdolni do wysadzenia w powietrze cołych miast

PARYŻ, 8.2 (PAP). Prasa francuska donosi o wykryciu przez policję francuską 25 olbrzymich składów środków wybuchowych i sprzętu, mającego służyć do akcji sabotażowej. Materiał ten zakopany był w rozmaitych miejscach wzdłuż wybrzeża atlantyckiego Francji, aż do Orleanu w głębi terytorium francuskiego.

Na północ od Bordeaux policja udało się wykryć skład materiałów wybuchowych, który wystarczyłby dla wysadzenia w powietrze całego portu. Kryjówka była doskonale zamaskowana. Składy amunicji zostały wykryte po przeprowadzeniu śledztwa wśród niemieckich jeńców wojennych, którzy przyznali, że sprzęt i materiały wybuchowe miały być użyte przez niemieckie oddziały sabotażowe.

Grecja — kraj śmierci

LONDYN, 8.2 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, iż w piętek o świcie dokonano egzekucji na trzech powstańcach greckich, którzy zwrócili się do komisji ONZ, przebywającej w Grecji z prośbą o interwencję. Greckie źródła oficjalnie podały, iż z powodu trudności komunikacyjnych, wiadomość o odroczeniu wykonania wyroku na 48 godzin w związku z interwencją komisji ONZ, nie dotarła w porę do Kilkis.

Kiedy alianci

zadecydują się na opuszczeniu Włoch

RZYM, 8.2 (PAP). Ogólnie spodziewano się we Włoszech, iż wojska sojusznicze opuszczą półwysep apeniński po podpisaniu traktatu pokojowego. Jednakże z komunikatów sojuszniczych wojsk okupacyjnych wynika, iż wycofanie sił okupacyjnych nastąpi dopiero po ratyfikacji układu.

Dnia 6 lutego br. naczelne dowództwo sojusznicze podało wiadomość, że wojska anglo-amerykańskie opuszczą Kraję Julijską dopiero po ratyfikacji traktatu pokojowego i wprowadzeniu w życie jego uchwał.

Spójrzmy prawdzie w oczy!

Zaprzaszczenie zdobycy świata pracy —
klęską przyszłych pokoleń polskich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

do których to wysiłków w pierwszym rządzie należy dążyć do jednolitości wielkich mocarstw, do rzetelnego rozbrojenia i wygaszenia możliwych ognisk agresji i konfliktów międzynarodowych.

Kontynuując politykę zagraniczną Rządu Jedności Narodowej, rząd polski zmierza do dalszego rozwoju i umacniania współpracy i przyjaznych stosunków, łączących Polskę z innymi krajami. Przyjaźń i konstruktywna współpraca z bratnimi narodami słowiańskimi, a przede wszystkim z naszym wielkim sojusznikiem wschodnim, ze Związkiem Radzieckim, ta przyjaźń stanowi podwalinę naszej polityki, a zarazem cenny wkład w budowę światowego pokoju.

Wytrwale dążyć będziemy do dalszego zbliżenia z Czechosłowacją i do przyjaznego uregulowania wszystkich spraw ku obopólnej korzyści i pomyślności naszych narodów.

Stosunki nasze z Jugosławią nacechowane są serdecznością i przyjaźnią.

Pragniemy współpracy i wszechstronnego, przyjaznego współdziałania z Francją, z którą — jak uczy nas historia, a szczególnie doświadczenia ostatnich dwóch pokoleń — łączy nas wspólnota najżywniejszych dla naszych narodów interesów, wspólne zabezpieczenie się przed niebezpieczeństwem imperializmu niemieckiego.

Pragniemy serdecznych stosunków z narodem amerykańskim, wierząc, że przyjaźń polsko-amerykańska będzie elementem konstruktywnym w świecie powojennym i przyczyni się do stabilizacji pokoju.

Pragniemy również pomyślnego uregulowania wszystkich, wolał nie załatwionych spraw z W. Brytanią na zasadach dobrej woli i poszanowania suwerennych praw drugiej strony. Wierzymy, że wyjście jest całkowicie możliwe i leży w interesie obydwu stron.

Chciałbym krótko zatrzymać się nad sprawą, która wysuwa się na czoło zagadnień międzynarodowych. Mam na myśli traktat w sprawie Niemiec.

Oczekujemy w najbliższej przyszłości

formalnego zatwierdzenia ustanowionej w Poczdamie słusznej i sprawiedliwej granicy polsko-niemieckiej. Całokształt zagadnienia niemieckiego oczekuje dopiero rozwiązania, od którego zależy pokój i bezpieczeństwo świata. Rząd polski pragnie wnieść swój wkład we wspólne dzieło rozwiązania tego bardzo skomplikowanego problemu.

Pragnę w tym miejscu podkreślić z zadowoleniem zgodność poglądów Polski i Związku Radzieckiego na podstawowe zagadnienia, dotyczące Niemiec, a także zgodność poglądów Polski, Jugosławii i Czechosłowacji na zagadnienia, dotyczące Niemiec, co znalazło już swój wyraz na ostatniej konferencji w Londynie. Z zadowoleniem stwierdzam również istniejące w Polsce i Francji wzajemne zrozumienie dla problemów, dotyczących bezpieczeństwa obydwu zaprzyjaźnionych krajów.

Zarówno w rozwiązywaniu zagadnienia niemieckiego, jak i w innych zagadnieniach życia międzynarodo-

wego rząd polski będzie zmierzał niezachwianie przede wszystkim na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych do zapewnienia krajowi pokoju i bezpieczeństwa, do stabilizacji granic, do rozwoju współpracy międzynarodowej, do zapewnienia Polsce takiego miejsca w świecie, na jakie zasłużyła sobie swoimi cierpieniami i bohaterstwem, swoją walką pracą.

Jedna linia Sejmu i KRN

(Dokończenie ze str. 1)

Deklarację tę podajemy na innym miejscu.

Na tym zakończono pierwszą część obrad.

Dyskusja nad exposé, premiera nastąpiła po przerwie. Dyskusję rozpoczął pos. Bieńkowski (PPR).

Podkreślił on dwie cechy nowego rządu. Pierwszą cechą jest to, iż jest on koalicyjny, co umożliwi współpracę między partiami i daje gwarancję należytego uwzględnienia interesów wszystkich warstw społecznych.

Drugą cechą jest jednolitość nowego rządu — nieobecność czynnika stanowiącego hamulec w sprawach wewnętrznych, jaką w poprzednim rządzie stanowili przedstawiciele PSL, zdaniem mówcy podnieśli sprawność i autorytet rządu. Interes państwa, interes całości musi być uznany przez wszystkich za nadrzędny. Klub PPR udzieli rządowi pełnego poparcia.

Migawki sejmowe

(Dokończenie ze str. 1)

Sejmowymi ze strony dziennikarzy zagranicznych jest nadal bardzo duże. Niemal przy każdym oklaskach prosza o tłumaczenie wygłoszonego właśnie ustępu przemówienia. Między dziennikarzami angielskimi obecnie jest m. in. korespondent „Sunday Times” następcą p. Dereka Selby, który już opuścił Polskę, zyskując sobie rozgłos zażyłymi stosunkami nawiązanymi z podziemiem.

Ponieważ korespondentów jest wielu, a tłumaczka jedna, rolę tłumacza amatorskiego obejmuje jeden z redaktorów naczelnych pism warszawskich, władający językiem angielskim. Widać dobrze się spisuje, bowiem wianek słuchaczy coraz bardziej się wokół niego powiększa.

W przerwach posłowie przechodzą do kuluarów. Kuluary — to uświęconą tradycją miejsce ożywionych dyskusji i wymiany poglądów. Kuluary to także miejsce najgorętszych sporów politycznych, uzgadniania stanowisk. Wystąpienia przed forum sejmowym tu właśnie w kuluarach biera swój początek. Rozmowy w kuluarach młodego polskiego parlamentu cechuje powaga i umiar. Kuluary, gdzie w przerwach zbierała się grupki dyskutujących posłów, nie zatraciły swego charakteru neutralnego forum, na którym spotykają się przedstawiciele różnych partii politycznych. Zatraciły natomiast całkowicie i szczęśliwie swój, w dawnych sejmach kultywowany, charakter targowiska politycznego. (API)

Ułaskawieni wyszli na wolność

Niezwłocznie po udzieleniu przez nowowybranego prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta całkowitej amnestii skazanym członkom Komendy Głównej organizacji WiN (Wolność i Niepodległość) — płk. Janowi Rzepeckiemu, Tadeuszowi Jachłmowski, Janowi Szczurkowi, Antoniemu Sanojcy i Emilii Malessie — Generalna Prokuratura Wojska Polskiego przesłała do więzienia mokotowskiego, gdzie oskarżeni byli przetrzymywani, rozkaz zwolnienia więźniów.

W czwartek o godzinie drugiej po południu wszyscy ułaskawieni opuścili więzienie mokotowskie przy ul. Rakowieckiej jako wolni ludzie. (w)

Dyrektorowi Delegatury Łódzkiej Eugeniuszowi Kukulakowi i Rodzinie z powodu tragicznej śmierci córek

†
s. † p.

Marii Kukulakówny i Anny Kukulakówny

wyrazy szczerego współczucia składają

Zarząd Główny
i dyrektorzy oraz pracownicy
Wydziałów Centrali „Czytelnika“

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci córek

†
s. † p.

Marii i Anny

składają dyr. EUGENIUSZOSTWU KUKULAKOM

ZARZĄD I CZŁONKOWIE
SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC“
I PRACOWNICY KAWIARNI
„FRASZKA“

Dyrektorowi Delegatury w Łodzi Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“ Eugeniuszowi Kukulakowi z powodu tragicznej śmierci córek

†
s. † p.

MARII KUKULAKÓWNY i ANNY KUKULAKÓWNY

wyrazy głębokiego współczucia składa

ZARZĄD ZWIĄZKU KOLPORTERÓW W ŁODZI

†
s. † p.

Anna Eugenia Kukulakówna

zmarła tragicznie w dniu 7 lutego 1947 r.

Śmierć naszej, ogólnie przez wszystkich cenionej i jednej z najzdolniejszych, pracowniczkę Wydziału Buchalteryjno Finansowego odczuliśmy głęboko.

Pamięć o Niej zachowamy na zawsze.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU
BAWELN. Nr 11 W ŁODZI

†
s. † p.

Anna Eugenia Kukulakówna

zmarła tragicznie w dniu 7 lutego 1947 r.

Zmarła przedwcześnie w swej włości życia, była ulubioną i cenioną przez wszystkich koleżanką. Pozostawiła po sobie głęboki smutek i żal w naszych sercach.

KOLEŻANKI I KOLEDZY BIUROWI
PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU
BAWELN. Nr 11 W ŁODZI

Dyrektorowi naszej Delegatury Eugeniuszowi Kukulakowi z powodu tragicznej śmierci Jego córek

†
s. † p.

Marii Kukulakówny i Anny Kukulakówny

wyrazy głębokiego współczucia składa

KIEROWNICTWO I WSPÓŁPRACOWNICY
KSIĘGARNI Nr 1 i 2 SPÓŁDZIELNI
WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK“ W ŁODZI

†
s. † p.

ANNA KUKULAKÓWNA i MARIA KUKULAKÓWNA

nasze kochane uczennice i koleżanki
zmarły tragicznie dn. 7 lutego 1947.

Świeżo postacie pozostaną na zawsze w naszej pamięci

NAUCZYCIELSTWO
MŁODZIEŻ GIMNAZJUM
i LICEUM ZOFII PĘTKOWSKIEJ
i BYŁE WYCHOWANKI

Dyrektorowi Delegatury Łódzkiej Eugeniuszowi Kukulakowi oraz Jego Małżonce z powodu tragicznej śmierci córek

†
s. † p.

Marii Kukulakówny i Anny Kukulakówny

wyrazy prawdziwego współczucia składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I ZESPÓŁ
PRACOWNIKÓW WYDZIAŁU KOLPORTAŻU
SP. WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK“ W ŁODZI

Dnia 8 lutego po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła

BOŻENKA WIDMAŃSKA

lat 12.

Nasza jedyna córka

Pogrzeb odbędzie się dn. 10. II. rano z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 60 na cmentarz na Dołach.

O czym zawiadamiają pogrzebi w nieutulonym żalu
MATKA nieobecny OJCIEC i RODZINA.

Państwo pamięta o tych,

którzy wykonując polecenia rządu ponoszą ofiary

Akcja ściągania zaległych świadczeń rzeczowych na terenie województwa łódzkiego dobiega końca. Znaczna część zaległości została już ściągnięta. Ci zaś rolnicy, którzy dotąd nie uiszcili całkowicie należności będą musieli w najbliższym terminie wnieść pozostałe raty.

Przymusowe świadczenia rzeczowe ściągane od rolników w początkowym okresie odbudowy państwa polskiego miały kolosalne znaczenie. Umożliwiły one wyżywienie armii i ochronienie przed głodem mieszkańców większych miast i ośrodków przemysłowych. Dopiero gdy państwowy aparat aprowizacji został należycie zorganizowany świadczenia zmniejszono.

W ściąganiu świadczeń przeszkadzały elementy reakcyjne, które w akcji swej nie przebierały w środkach: napadano i niszczone gospodarstwa osób, przeprowadzających akcję ściągania świadczeń, urządzano na nich zasadzki i bito, a nawet były wypadki zabójstw.

Poszkodowani, poza normalnym przewidzianym dla pracowników zgłoszonych w Ubezpieczalni Społecznej odszkodowaniem otrzymali onegdaj specjalne zapomogi. Ministerstwo Apropowizacji i Handlu przeznaczyło dla rodzin poszkodowanych z terenu województwa łódzkiego 560 tys. zł i przeszło 40 kosztów dziecińczych.

W WIELKIEJ SALI KONFERENCYJNEJ ŁUW

Wielka sala konferencyjna Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego wypełniła się w dniu rozdania zapomogów ludności wiejskiej. Poza powiatowymi kierownikami referatów świadczeń rzeczowych przybyli tu poszkodowani wraz licznymi rodzinami. Prócz mężczyzn widnieje sporo postaci kobiecych w charakterystycznych dla poszczególnych powiatów województwa łódzkiego strojach. Kilka kobiet starszych — to żony lub matki po zamordowanych. Młode dziewczęta przybyły, by wziąć udział w uroczystości rozdania nagród swym ojcom lub braciom za rzetelnie

spełniony obowiązek wobec kraju.

Pomimo, że są to ludzie, którzy w większym lub mniejszym stopniu ponieśli straty, nie znać na nich przygnębienia i żalu. Przeciwnie, panuje niepodzielnie pewność siebie i radość ze spełnionego obowiązku oraz z faktu że wytrwała praca władz rządowych, oraz większości zdrowo myślących chłopów doprowadziła niemal do całkowitej likwidacji na wsi band terrorystycznych i elementów reakcyjnych, starających się sparaliżować wszelką pożyteczną dla kraju akcję państwa.

CZEŚĆ OFIARNEJ PRACY

Naczelnik Wojewódzkiego Oddziału Świadczeń Rzeczowych Jerzy Filutowski zagał zebrał. Omówił znaczenie akcji świadczeń rzeczowych, zwrócił specjalną uwagę na przebieg jej i poświęcenie pracowników w ściąganiu zaległych należności.

Wicewojewoda Szudziński wyraził współczucie dla rodzin po poległych w akcji ściągania świadczeń. Państwo polskie nie zapomina o położonych ofiarach i w miarę możliwości stara się złagodzić doznane krzywdy.

Dlaczego brak zbieraczy?

Mała zapłata za wielki trud W oddziale Państwowej Centrali Żłomu w Łodzi

W Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 102 znajduje się Oddział Państwowej Centrali Żłomu.

Żłom? Akcja społecznej zbiórki — prawda? Znamy! Tyle wiedział i nasz reporter, ale dowiedział się mnóstwo innych rzeczy. Zastanówmy się...

W czasie wojny Polska została doszczętnie zniszczona. Całe wsie i miasta przestały istnieć. Obecnie kraj nasz dźwiga się z ruin. Zaczyna się odbudowywać. Pragniemy nową Polskę mieć nie z drzewa, lecz ze szkła i żelaza. Kraj nasz zamienia się z wybitnie rolniczego w przemysłowo-rolniczy. Uruchamia się coraz więcej fabryk, a do tego potrzebne jest przede wszystkim żelazo i inne metale w olbrzymich ilościach.

Podstawowym surowcem przemysłu metalowego jest żłom. W mieszanice rudy, topników, opalu — w piecach hutniczych, żłom stanowi 60 proc. Przed wojną 80 proc. żłomu sprowadzaliśmy z Danii, Ameryki, Anglii,

PLACĄC OLBRZYME SUMY
Dlaczego właśnie z tych krajów?

Dlatego, że najwięcej żłomu otrzymuje się ze starych okrętów, z wraków, a państwa te posiadały silnie rozbudowaną flotę.

Obecnie sytuacja zupełnie się zmieniła. Żłomu nam nie zabraknie. Przede wszystkim, na ziemiach naszych, które stały się widownią działań wojennych, znajdują się w olbrzymich ilościach

SPALONE CZOŁGI, SAMOCHODY, ZNISZCZONE DZIAŁA, CIĄGNIKI — to wszystko może być przetopione w hutach i zużyte do produkcji nowych części metalowych dla budownictwa i przemysłu. Innym źródłem żłomu są spalone domy, zburzone mosty, linie kolejowe.

Łódź szczęśliwie w czasie wojny nie ucierpiała. Lecz spojrzmy na inne miasta, na Warszawę, Gdańsk, Wrocław. Tam żłom leży po prostu na ulicach. Trzeba go tylko wlaść i dostarczyć do hut. A to jest właśnie problem.

Państwowa Centrala Żłomu, podlegająca Ministerstwu Przemysłu, posiada cały szereg hurtowni, składowisk i zbiorników żłomu, które zajmują się zbiórką i dostarczaniem żłomu do hut.

W czasie od 25. 10. 46 do 5. 12. 46 r. Centrala Żłomu dostarczyła 6.305.419 ton żłomu żelaznego, 158.972 ton metali kolorowych. Łódź dostarcza przeciętnie 1.000 ton żłomu miesięcznie. Cyfra ta jest naprawdę znaczna, jednakże ilość żłomu znajdującego się w naszym kraju pozwala przypuszczać, że zbiórka mogłaby

ZWIĘKSZYĆ SIĘ O 300—400 PROC.

Cóż więc stało na przeszkodzie? Dlaczego olbrzymie masy żelaza niszczą się na polach? — Otóż przy czyną tego jest znikoma niska cena płacona za żłom przez Centralę. Cena ta bowiem nie została od dwóch lat podniesiona.

Zrozumiałe jest, że wobec faktu, że ceny na wszelkie towary i płace pracownicze były od tego czasu już kilkakrotnie podwyższane,

Po przemówieniach wicewojewoda wręczył poszkodowanym upoważnienia do podjęcia w starostwach przyznanych im zapomóg pieniężnych.

PIENIĄDZE I KOZUSZKI

Rozdano 28 jednorazowych zapomóg, w zależności od poniesionych strat od 5 do 70 tysięcy zł. Poza daremni pieniężnymi rozdano dzieciom poszkodowanych kosztki.

Po zakończeniu w podmiastym nastroju uroczystości poszkodowanych wraz z rodzinami zaproszono na obiad wydany w stołówce pracowników Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. B.

ne, ceny płacone za żłom w/g starego cennika nie tylko nie dają chociażby minimalnego zarobku zbieraczom, lecz nawet są dalekie od pokrycia kosztów własnych, chociażby kosztów transportu.

Dla ilustracji podamy kilka cyfr: Centrala płaci za tonę cienkiej blachy 170 zł. Za tonę blachy mieszananej — 210 zł, za żłom ciężki — 360 zł.

Jeśli weźmiemy pod uwagę nawet wszelkie premie, przekraczające często znacznie cenę zasadniczą, to i wówczas cena kg żłomu nie będzie sięgała złotego, a cena wg obliczeń fachowców nie powinna być niższa od 3 zł.

To właśnie jest przyczyną, że brak jest zbieraczy żłomu.

(lbk)

Mróz trochę mniejszy! Wczoraj w Łodzi było — 16°

Ponure przepowiednie dotyczące mrozów nastroja nas bardzo pesymistycznie. Wczoraj rano spodziewaliśmy się, że rteć termometru spadnie do —30 st.

Na szczęście, rachuby nasze zawiodły. Rano termometr wskazywał wprawdzie —20 st., ale w ciągu dnia temperatura podniosła się do —16 st., a nawet —15 st.

Pogłoski o 60-stopniowych mrozach nadal jednak krąży uparczywie po mieście. Powtarzane są z ust do ust — to utwierdza nas w przekonaniu, że te straszliwe mrozy na pewno nadejdą.

PIHM w dalszym ciągu pogłosek tych nie potwierdza. „Nic nie wiadomo”. Wiadomo tylko, że okowy lodu ścisnęły cała Europę. Dotkliwie dale się mroz w znaki szczególnie w krajach o łagodnym klimacie. Marzną Francuzi, marzną Anglicy przy swych kominach.

Marzemy i my. I jakby dla „rozgrzewki” powtarzamy w kółko: — Będzie 60 — stopniowy mróz!... Czekałmy. Może będzie. Ale chyba już nie w tym roku. Nic zresztą nie można przewidzieć, bo przecież nawet PIHM się myli. Przedwczoraj np. zapowiadział na dzień wczorajszy pogodę „przeważnie chmurna”. Rano powitało nas jasno świecące słońce i bezchmurne niebo.

Krzyże zasługi za wydatną pracę w akcji świadczeń rzeczowych na terenie woj. łódzkiego

Za wydatną pracę w akcji ściągania świadczeń rzeczowych na terenie województwa łódzkiego odznaczono 8 pracowników.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Jerzy Filutowski — kierownik woj. oddziału świadczeń rzeczowych, Wacław Koszmidar — inspektor woj. oddziału świadczeń rzeczowych, kierownicy referatów świadczeń rzeczowych: Bolesław Pasterniński (Rawa Mazowiecka), Bolesław Skret (Piotrków), Anna Popielska (Brzeziny), Adam Pierog (Łęczyska) i Józef Łukaszewicz (Wieluń).

Brazowy Krzyż Zasługi otrzymał Józef Kubera — kierownik garażu Wydziału Apropowizacji i Handlu w Łodzi. (l)

PROSTU

Dziękuję i... proszę

Do redakcji pism łódzkich studentki wydziału prawnego-ekonomicznego U. Ł. wysłał podziękowania następującej treści:

„Kierownictwo Seminarium Prawnych Uniwersytetu Łódzkiego składa podziękowanie ob. Feliksowi Pietrzakowi — dyrektorowi kina „Polonia” za złożony cenny dar w postaci roczników „Przeglądu Współczesnego”. Rzeczywiście, cenny to był dar i cenna pomoc naukowa dla studentów, którzy poza skrypkami i książkami nie mają żadnych innych książek z zakresu studiowanych przedmiotów.

P. Pietrzakowi należy się rzeczywiście podziękowanie. Bo to, że posiadał książki, nie jest jego zasługą. Zasługą jego jest to, że dał je najbardziej potrzebującym, a więc akademikom.

Akademicy dziękują, a jednocześnie... jednocześnie proszą wszystkich, którzy w bibliotekach swych — bądź własnych, bądź „zastanych”, czyli poniemieckich — posiadają jakieś dzieła fachowe, aby z ręką na sercu zastanowili się: jaki mają z tych dzieł pożytek?

Jeśli sami pracują naukowo, lub jeśli kupno tych książek kosztowało ich wiele wyrzeczeń, czy trudów, jeśli mają skompletowaną bibliotekę i wyzbycia się tych dzieł stanowiłoby dla nich stratę — wówczas wszystkim jest w porządku.

Ale jeśli te dzieła fachowe, naukowe stoła, lub leżą w szafie po to tylko, aby gromadzić na sobie kurz, lub jeśli stanowią jedynie ozdobę biblioteki — wówczas... czy nie większy bez porównania byłby z nich pożytek, gdyby znalazły się w bibliotekach seminaryjnych, gdyby młodzi akademicy mieli możliwość pogłębiania dzięki nim swej wiedzy i znajomości przedmiotu?

Przychyłamy się całkowicie do próby akademików i wyrażamy nadzieję, że piękny przykład p. Pietrzaka zachęci innych i wkrótce biblioteki seminaryjne wzbogacą się o wiele nowych, cennych dzieł.

LUTECKI

15 bm. mija ostatni termin składania kuponów II-go Konkursu Premiowego „Dziennika Łódzkiego”

Drugii Premiowy Konkurs „Dziennika Łódzkiego” obudził znacznie większe zainteresowanie wśród naszych czytelników niż pierwszy konkurs przeprowadzony w 1946 roku.

nasz z prowincji, którzy jeszcze nie dostarczyli kuponów proszeni są o natychmiastowe przysłanie pocztą pod adresem Łódź, Dziennik Łódzki, Piotrkowska 96.

Zamieszczona fotografia przed-



Codziennie napływają setki kopert z kuponami. Przypominamy, że ostatni termin nadsyłania kuponów mija dn. 15 bm. Po tym terminie nie będziemy honorowali nadsyłanych kuponów. Czytelnicy

stawia estetyczny serwis do kawy ofiarowany przez Hurtownię Nr 1 Porcelany, Fajansów i wyrobów szklanych H. Brzeziński i Sp. Łódź, Wigury 15.

Nowa hala uboju w Łodzi

Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski w Łodzi w budżecie na rok 1947 prelimitował sumę 24 mil. zł. na budowę nowej hali uboju trzody chlewnej. Hala ta stanie na terenie Rzeźni Miejskiej przy ul. Inżynierskiej Nr 1. Plany nowej hali znajdują się w opracowaniu wybitnych inżynierów specjalistów z Warszawy i Łodzi. Budowa hali rozpocznie się już w nadchodzącym sezonie budowlanym i będzie trwała od 2 do 3 lat. Jest to jeszcze jednym przykładem, że kraj nasz nie tylko się odbudowuje, lecz również rozbudowuje. (lbk)

„Słowik” Andersena

w Teatrze Nowym w Łodzi

Wileński Teatr Lalek rozpoczął sezon teatralny wystawieniem przedślicznej bajki Andersena „Słowik”, w przeróbce Hanny Januszewskiej i Ewy Toffen. Popołudniowe przedstawienie w sali teatru „Nowego” przy ul. Kopernika zgromadziło licznych wielbicieli teatru marionetek.

Teatr Wileński jest w tej chwili jedynym zespołem lalkowym w Polsce (system lalek — marionetki na niciach). Występował on już w Łodzi w poprzednim sezonie. W okresie letnim dał szereg przedstawień w miastach prowincjonalnych.

Wystawienie bajki Andersena „Słowik” jest śmiałym i ciekawym eksperymentem.

O Andersenie powiedział ktoś słusznie, że bajki jego przeznaczone są dla dzieci: od 9 do 90 lat. Wystawiając „Słowika”, bajkę szczególnie głęboką i symboliczną, kierownictwo teatru, jak samo przyznaje, poczyniło pierwszą próbę pozyskania dorosłych dla teatru marionetkowego.

Zważywszy jednak, że tematem przedstawienia jest bajka, rodzice przyspowiadają tłumnie na przedstawienie swe pociechy w wieku od 3 lat wzwyż. Obserwując reakcje małych widzów, doszłam do wniosku, że niewielki procent dzieci naprawdę zainteresowany był przedstawieniem, zaś jeszcze mniejszy uchwycił treść bajki i intencje autora.

Składa się na to szereg przyczyn. Przede wszystkim „Słowik” jest bajką dość trudną, poza tym akcja jej toczy się w Chinach, co nastroża dzieciom nowe trudności zorientowania się w środowisku, kostiumach, gestach, pojęciach i obyczajach całkowicie im obcych. Konkretnie rzecz biorąc „Słowik” jest przedstawieniem dla inteligentnych dzieci od lat 10.

Nowe inwestycje na terenie Rzeźni Miejskiej

Zgodnie z wnioskiem Wydziału Przedsiębiorstw Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi postanowiono zatwierdzić plan prac inwestycyjnych przedsiębiorstwa miejskiego p. „Rzeźnia Miejska i Targowisko Zwierząt Rzeźnych” na rok 1947/48. obejmujący budowę nowej hali uboju trzody chlewnej oraz przebudowanie obecnej hali uboju trzody na przezwinię mięsa wieprzowego.

Stanisław Sojecki i Stefan Stefański

LATA BEZ WIOSNY

Powieść (28)

— Nie opowiadaj mi tu zagadek! — rzekła surowo Kacprzakowa. — Cemu z Jurkiem ma być źle? — A bo umówił się ze mną w jednym miejscu — zaczął wyjaśniać Wojtek. — Ze niby jak skończymy robotę, to się tam spotkamy o w pół do piątej. — No, i co? — Nie było go wcale. Próbowałem go szukać, ale tyłu szkopów łaziło... Mówiono o jakiejś strzelaninie. Boję się, czy Jurka czasem Niemcy nie złapali... Kacprzakowa machnęła ręką. — A ciebie — spytała — nie złapali? — No, jak mama widzi... — To nie martw się o Jurka. On nie głupszy od ciebie, na pewno zwąchał pismo nosem i też gdzieś drapnął. Krystyna spojrzęła z podziwem na Kacprzakową. — Ale pani ma nerwy! — wykrzyknęła. — Niczym się pani nie przejmuję! Kacprzakowa uśmiechnęła się smutnie. — Moja panienko, gdyby człowiek miał się tak zaraz wszystkim przejmować, to przyszło by chyba zwariować... Codziennie musiałabym dygotać o tych moich smyków! Ale, prawda — przypomniała sobie, zwracając się do syna — ty miałeś Wojtek, coś załatwić dla pani... — Właśnie — wtrąciła Krystyna. — Jak ci się udało z tymi karteczkami? — Bo ja wiem — rzekł chłopak. — Wszystkie adresy według kartek obleciałem... — To bardzo dobrze! — Ba — odparł Wojtek — nie wiem, czy dobrze, bo w paru mieszkaniach nie chcieli mi wierzyć, a jeden facet to nawet wyrzucił mnie za drzwi... — Co ty powiesz? Dlaczego? — Mówili, że to pewnie lipa albo jakaś prowokacja. — To idioci! — oburzyła się Krystyna. — Sami leżą wilkowi w paszczę! — To samo im mówiłem — oświadczył zmartwiony

Wobec tego, że przedstawienie to zobacza wszystkie łódzkie szkoły po wszechnie, pożądane byłoby uprzednie przygotowanie, szczególnie młodszych klas za pomocą pogadanki do właściwego zrozumienia bajki.

Pamięając te uboczne zreszta kw-

Z sądów

Dożywotnie więzienie za napady i rabunki

Dnia 4 bm. weszła na wokandy Wojtkowskiemu Sąd Rejonowy sprawy członków nielegalnej organizacji pod nazwą „Kierownictwo Walki z Bezprawiem” mającej na celu obalenie obecnego ustroju demokratycznego w Polsce. Oskarżeni dokonali szeregu napadów rabunkowych i terrorystycznych, stosując przy tym iście faszystowskie metody.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy ogłosił w dniu wczorajszym wyrok, skazując Antoniego Jedrasiaka, Jerzego Rendeckiego i Bronisława Mielczarka, którym na podstawie śledztwa i zeznań świadków została udowodniona wina na karę dożywotniego więzienia, Antoniego Radziucha na dwa lata więzienia z zawieszaniem, Józefa Malinowskiego oraz Józefa Oblaka wobec braku dowodów przestępstwa zostali uniewinnieni.

Zyczenia Miejskiej Rady Narodowej dla Prezydenta RP

W związku z odbytymi niedawno wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi, Edward Andrzejak, wysłał następującą depezę:

„Prezydent Rzeczypospolitej, Warszawy Belweder. W imieniu Miejskiej Rady Narodowej reprezentantki robotniczej Łodzi składam serdeczne gratulacje z okazji wyboru na Prezydenta Państwa Obywateli, który w najcięższych i decydujących o losach Polski chwilach zechciał wziąć na swe barki odpowiedzialność za zbieg dzieł Narodu i Państwa. Jednymyślny wybór Obywatela na to stanowisko wskazuje, że Naród należycie ocenił zasługi Obywatela Prezydenta. Zjednoczony z całym społeczeństwem wiara i nadzieja, że poprowadzisz, Obywatelu Prezydencie, Polskę ku pomyślnej przyszłości składam najgorętsze życzenia długiej i owocnej pracy na stanowisku Pierwszego Obywatela Państwa”.

stis, przedstawienie samo jest rzeczywistie udane, a dekoracje i kostiumy na wysokim poziomie artystycznym, co w rezultacie daje nie tylko czarujące widowisko dla dzieci, ale powinno przyciągnąć w myśl życzeń dyrekcji szerokie rzesze „dorosłej” publiczności łódzkiej.

iw

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z mies. lutego 1947 r. w II dekadzie tegoż miesiąca, tj. od dn. 11 do 20 włącznie wydawany będzie chleb na następujące odcinki:

- Kat. I na odcinku Nr 2, 11 i 14 po 1 kg chleba
- Kat. II na odcinku Nr 2 i 11 po 1 kg chleba
- Kat. III na odcinku Nr 2 i 11 po 1 kg chleba
- Kat. I R na odcinku 2 i 11 po 1 kg chleba
- Kat. II R na odcinku 2 i 11 po 1 kg chleba
- Kat. C na odcinku Nr 3 i 4 po 1 kg chleba
- Kat. N na odcinku Nr 2 i 11 po 1 kg chleba

Na karty żywnościowe MK (Ministerstwo Komunikacji) z mies. lutego rb. wydawany będzie chleb na następujące odcinki:

- MK pracownicza — odcień jasno-łala na odc. Nr 7 — 2 kg chleba.
- MK rodzinna — odcień jasno-nieb. na odcinek 6 — 2 kg chleba.

Wydział zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 20.2.1947 r. Wp. Po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Zmiana dni ciastkowych

Wydz. Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niżejśm do wiadomości, iż decyzją Prezydenta Miasta, dni wolne od ograniczeń obrotu wyrobami cukiernicznymi zostały przesunięte z dn. 10 i 24 bm. na dzień 13 i 18 lutego 1947 r.

Komunikat Dyrekcji KEŁ i ŁWEKD

Z dniem 12 lutego rb. wprowadzone zostaną aż do odwołania pociągi nadzwyczajne w rannych godzinach największego nasilenia ruchu na trasie: Chocianowice, Pabianicka, Piotrkowska do Pl. Wolności i z powrotem, oraz na trasie: Helenówek, Zgierzka, Piotrkowska do Pl. Niepodległości i z powrotem.

Oplaty za przejazd na w. wymienionych pociągach wynosić będą: na odcinku Kolei Obwodowa — Julianów wg taryfy KEŁ, zaś na odcinkach za Koleją Obwodową w kierunku południowym lub za Julianowem w kierunku północnym wg taryfy ŁWEKD.

Podróżni, jadący z przystanków, położonych przed Koleją Obwodową (od strony Pabianic) do Pl. Niepodległości lub z przystanków, położonych przed Julianowem (od Zgierza) do Pl. Wolności i odwrotnie, płacić będą wg taryfy ŁWEKD.

Rozkład jazdy

Odjazd z Rudy Pab. (Marysin) do Pl. Wolności — 7.16, 7.28
Odjazd z Helenówka do Pl. Niepodległości — 7.15, 7.25
Odjazd z Pl. Wolności do Pl. Niepodległości — 7.35, 7.45, 7.52 i 8.04
Odjazd z Pl. Wolności do Julianowa 8.15, 8.25
Odjazd z Kolei Obwodowej do Pl. Wolności — 7.24, 7.36
Odjazd z Pl. Niepodległości na Pl. Wolności — 7.31, 7.43, 7.57 i 8.07
Odjazd z Julianowa na Pl. Niepodległości — 7.23, 7.33
Odjazd z Pl. Niepodległości do Marysina. 8.10, 8.22.

Tramwaje będą kursować w nocy

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej podaje do wiadomości, że zosta-

ły wprowadzone dla publiczności pociągi nocne oznaczone lit. „N”. Pociągi te kursują wg następującego rozkładu:

Odjazd Chojny 0.10 w kierunku Osiedla M. M.
Odjazd Pl. Niepodległości 2.55 w kierunku Pl. Wolności
Odjazd Pl. Niepodległości 3.15 w kierunku Osiedla M. M.
Odjazd Dworzec Kaliski 1.05 w kierunku I Wozowni
Odjazd Pl. Wolności 0.50 w kierunku ul. Łagiewnickiej
Odjazd Pl. Wolności 9.50 w kierunku Dworca Kaliskiego
Odjazd Pl. Wolności 2.37 w kierunku Pl. Niepodległości
Odjazd Pl. Wolności 3.10 w kierunku ul. Łagiewnickiej
Odjazd Osiedle 0.40 w kierunku Pl. Niepodległości
Odjazd Osiedle 3.40 w kierunku przez Kilińskiego do II Wozowni
Odjazd Łagiewnicka 0.15 w kierunku Doły
Odjazd Łagiewnicka 3.21 w kierunku Doły
Odjazd Doły 0.35 w kierunku Pl. Wolności
Odjazd Doły 3.40 w kierunku I Wozowni.

Na pociągach nocnych obowiązują taryfa normalna 10 zł. Bilety terminowe, wydane przez Dyrekcję KEŁ są honorowane.

Nowe płaszcze i mundury dla funkcjonariuszy Straży Pożarnej m. Łodzi

W ostatnich dniach postanowiono zamówić w Konfekcyjnej Spółdzielni Pracy „Znicz” przy ul. Sienkiewicza 25 uszyć 200 płaszczy oraz 400 kompletów mundurowych, przeznaczonych dla szeregowych Straży Pożarnej m. Łodzi.

Zaspy śnieżne na terenie Dyrekcji OKP Łódź usunięte

Mrozy i opady śnieżne, w jakiej obfitej tegoroczna zima utrudniają ogromnie komunikację kolejową.

Powodem znacznych opóźnień pociągów, szczególnie dalekobieżnych są zaspy śnieżne i spowodowane niską temperaturą uszkodzenia parowozów.

Największe zaspy śnieżne utworzyły się na terenie Dyrekcji Poznańskiej, gdzie w związku z tym odwołano szereg pociągów.

Natomiast w Dyrekcji Łódzkiej zostały one przy pomocy wojska w ostatnich dniach całkowicie usunięte. Bardzo wrażliwe urządzenia elektryczne — nastawnie na Widzewie i w Ostrowie Wlkp. dzięki troskliwej opiece — działają bez zarzutu.

Opóźnienia zdarzające się na terenie Dyrekcji Łódzkiej spowodowane są uszkodzeniami parowozów, względnie zatarasowaniem drogi przez spóźniające się pociągi dalekobieżne. h

chłopak. — A oni tylko swoje: Skąd wiesz? Kto ci powiedział?

Krystynie zrobiło się przykro. — Cała robota na nic — pomyślała. Widząc jej smutną minę, chłopiec pośpieszył z dalszymi informacjami: — No, nie wszyscy, proszę pani, tacy podejrzliwi i frajerzy. Reszta to mi bardzo dziękowała: „Bóg ci zapłać, chłopcze”. Albo „Tak, tak, spodziewaliśmy się tego”. Ci na pewno skorzystają z ostrzeżenia.

Wiadomość ta pocieszyła znacznie Krystynę. Wojtek tymczasem ciągnął dalej:

— Na jednej kartce wymieniła pani jakiegoś pana Lasotę. O, ten to dzielny człowiek! Zgrzytnął zębami, jak mu oznajmiłem, że jest na liście gestapo, i zaraz zaczął się zastanawiać, kto go mógł wyspać...

— Na kartce było napisane! — wtrąciła Krystyna. — Właśnie. Przeczytała i mrugnęła: Ostrowski? Dobrze wiedzieć. Znajdziemy tego kundla...

Urwał, bo w przedpokoju rozległ się głos dzwonka. — To Jurek! — krzyknął i pobięgił otworzyć drzwi. Za chwilę ukazał się ze zmęczonym i potaroszonym bratem.

— Ach, ty, mały łotrze! — zwróciła się do Jurka Kacprzakowa. — Co się z tobą działo?

— To wszystko przez ten parszywy skwer... — Skwer? — podskoczyła ze zdziwieniem Krystyna. — Jaki skwer? Może ten przy ulicy...

Tu podała adres. Jurek kiwnął głową. — Tak, powiedział, — To akurat tam. Obleciałem wszystkie domy, które pani podała, no, i potem na skwer, żeby się spotkać z Wojtkiem. Łażę sobie tam i z powrotem, a tu, patrzę, gania jakiś gruby, pocieszny gość, a za nim dwóch młodych w jasnych płaszcach. Od razu sobie pomyślałem, że się święci jakaś draka. I rzeczywiście: jeden z młodych rozejrzał się dokoła, poczep wyjął spod płaszcza gnat...

— Co takiego? — spytały jednocześnie Krystyna i Kacprzakowa.

— No, mówię przecie — zniecierpliwili się chłopak — gnat, czyli spluwę. I trach, trach w grubego. A ten nic, schował się za budkę z wodą sodową. Za chwilę z za budki zaczęły gwizdać kule. To kropił gruby. Niestety, celnie, bo ten drugi w płaszczy złapał się za ramię, krzycząc

do kolegi: załatuj od tyłu i kończ drania, bo inaczej on nas skończy!

— I co? — przerwał Wojtek, nie mogąc opanować ciekawości.

— Co? — odparł ponuro Jurek. — Klapa! — No, tak. Ni stąd ni z owąd przyszli z pomocą Niemcy. Zaczęło gwizdać w powietrzu, aż liście opadały z drzew. Ci młodzi w nogi, a ja w krzaki. Zaczęłam się wycofywać w stronę ulicy.

— A grubemu nic się nie stało? — zapytała nerwowo Krystyna.

— A nic. Stał za budką i pokazywał coś szkopom. Po tem oni pobiegli, a on za nimi...

— Psiakość...

— Co takiego, panno Krysiu? — zdziwiła się Kacprzakowa.

— Szkoda — zawołała ze złością Krystyna — wielka szkoda, że tego byka nie zakropili. On właśnie zademonstrował osoby, które chłopcy poszli ostrzec.

— Znaczy to był ten — Ostrowski? — domyślił się Wojtek.

— Tak, właśnie on.

— Już ja go dobrze zapamiętałam — szepnął Jurek, a w oczach zapaliły mu się mściwe błyski. — Bo najgorsze ze wszystkich...

— Co najgorsze?

— Że jednego z tych młodych, tego rannego, to Niemcy złapali. Sam widziałem, dlatego tak późno wróciłem do domu...

W mieszkaniu zaległa cisza. Kacprzakowa westchnęła. Krystyna zaczęła się żegnać...

— Dziękuję wam, chłopcy — powiedziała na odchodnie. — Dziękuję ludzi z was wyrosną!

W hotelu zastała już Schwarza.

— Gdzież to pani tak długo bawiła? — zapytał nieoczekiwanie ostro.

— No, przecież sam pan mi pozwolił...

— A tłumaczenie zrobione?

— Jeszcze nie!

— To niech się pani pośpieszy. Za dwie godziny musi być gotowe. Wyjeżdżamy dziś w nocy.

— Dokąd?

— Dowie się pani w drodze.

(D. c. n.)

Moda

JAK SIĘ UBRACĆ?

Co nosi Paryż



Rys. 1

Rys. 1) Suknia z lekkiej wełny w jasnym kolorze. Sportowy kołnierzyk, kryte kieszenie wykończone klapkami, kilka drobnych fałd na przodzie spódniczki, rękaw zlekkka zwężony z odwiniętym mankietem, pasek podwójny, wiązany...

Według tego samego modelu można wykonać suknie letnią w paski lub jasnego płótna.

Książka w ręku modelki przypomina, że suknie dobrze leżą tylko na odczytanej kobiecie.

Rys. 2) Wygodna pyjama, której poszczególne części mogą służyć do stroju dziennego. Sportową bluzeczkę można nosić do spódniczek i wiosennego kostiumu, a żakiet z miękkiej flory w jaskrawym kolorze doskonale będzie się nadawał do naszych letnich sportowych kreacji.

Całość jest idealnym strojem bojowym na wypadek rodzinnych nieporozumień. Zamiast szklanki radzimy używać nietłukących się garnków aluminiowych, lub wałków do ciasta.

Rys. 3 i 4 są dowodem, że wbrew licznym narzekaniom zapobiegli-

wych mamus nie zapominamy o młodym pokoleniu, którego przed stawicie także chcą wyglądać wytwornie.

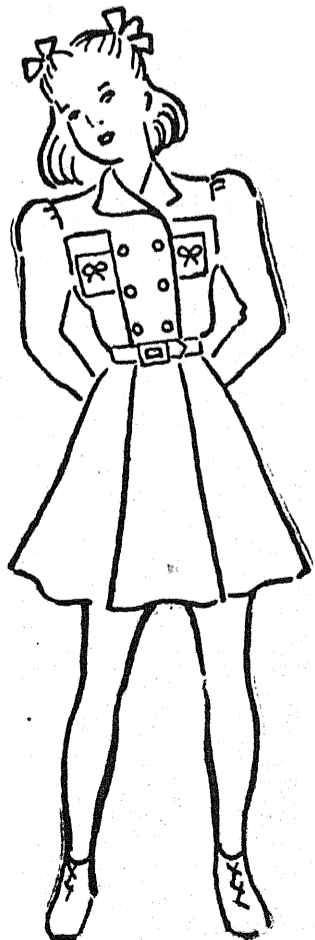
Sportowa sukienka dla młodej panienki od lat 12 do 45 z wykładanymi klapkami, zapięta na dwa rzędy obciągniętych guzików. Krótki karczek, spódniczka kloszowa z dwiema fałdami. Należy zwrócić uwagę na to, by linie fałd spotykały się z liniami cięć na bluzce. Pasek zapięty na obciągniętą klapkę. Na kieszonkach haft, lub litery monogramu.

Każdy chłopiec będzie się doskonale czuł w tym niekrępującym sportowym komplecie z wełnianej flaneli. Spodenki krótkie na pasku. Bluzka ze sportowym kołnierzykiem i przeciętymi kieszeniami z klapką, zapięta na guziki z perłowej masy. Rękaw koszulowy wszyty w mankiety.

Model nadaje się dla młodzieńców w różnym wieku. Im starszy chłopiec tym dłuższe spodenki.



Rys. 2



Rys. 3



Rys. 4

Tym razem zajmiemy się ewolucją sylwetki w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

W tym, zdawałoby się dość krótkim okresie czasu zaszły w tej dziedzinie ogromne zmiany. Sylwetki przez nas reprodukowane obrazują te zmiany w momentach najbardziej przełomowych. Nie znaczy to wcale, aby nie było szeregu zmian mniej lub bardziej istotnych.

Sylwetka najbardziej modernie reprezentuje znów kobieca miękkość linii, nawet może miejscami nieco przesadna. Nie znaczy to bynajmniej, że tylko tak trzeba obowiązkowo

wyglądać. Jest zupełnie jasne, że sylwetki smuklejsze, t. zn. „chłopięce” najlepiej prezentują się w sportowych strojach, a znowu francuski gen — to królestwo pań o pełniejszych kształtach.

W ten sposób każda kobieta może sobie wybrać odpowiedni styl, tym bardziej, że mnóstwo jest teraz modeli na dzień — prostych, lecz niezbyt surowych w linii, a suknie popołudniowa, a nawet wieczorowa o kroju sportowym, tylko z elektoniejszego materiału, świeci prawdziwie triumfy.

(K)



1926



1933



1939



1947

PORADY KOSMETYCZNE

N. L. Jeżeli pocą się Pani stale ręce proszę nie nosić rękawiczek ze skórki gładce, tylko zamszowe lub z materiału. Do mycia rąk używać tylko mydeł przetłuszczonych. W dłonie wcierać następujący płyn: octanu glinowego 0,5 g, przegotowanej wody 120,0 g, eteru 2,0 g. Poza tym pudrować ręce proszkiem: kwasu salicylowego 1,0 g, kwasu winowego 3,0, kwasu borowego 3,0 g, tlenku cynku 45,0 g, sproszkowan. korzenia fiołkowego 45,0 g.

NINA. Ma Pani cerę wybitnie mieszaną, której poszczególne części należy zupełnie inaczej traktować, jeśli chcemy ją utrzymać w dobrym stanie.

Postępować powinna Pani w sposób następujący: wieczorem przetrzeć całą twarz lekko lecz do kładnie czystą oliwą nicejską kawałku batystu. Następnie również całą twarz umyć mydłem lecz niczym przetłuszczonym i opłukać letnią wodą. Po czym części tłuste, a więc nos, czoło, brodę zmyć wałką namydloną mydłem boraksowym i umoczną jeszcze w otębach pszennych, które rozrabiamy kilkoma kroplami 5 procentowej wody utlenionej. Wszystko to jeszcze raz spłukać wodą letnią, osuszyć. Na noc na policzki dać odrobinę coldkremu kontecznie bezglicerynowego.

Rano całą twarz zmyć wodą let-

nią i wałką umoczną w otębach pszennych już bez wody utlenionej i mydła, opłukać, osuszyć. Na policzki pod puder dać odrobinę coldkremu, zetrzeć nadmiar miękkim batystem i zapudrować. Dwa razy w tygodniu może Pani robić maseczkę z żółtka surowego, rozbitego z łyżeczką mleka. Maskę położyć na czysto umytą twarz na 15—20 minut, po czym odmoczyć letnim kompresem i zmyć letnią wodą. (an)

Odpowiadamy

na listy

P. TERESA, Warszawa. Pyta Pani jak uszyć górę sukni popołudniowej, koniecznej stylizowanej. Ponieważ podajemy Pani oryginalny model w tym rodzaju. Najlepiej będzie wy-

się nie „wszywa”. Przymocowuje się je do powiek za pomocą specjalnego kleju. Nie radzimy jednak używania tego rodzaju upiększeń. Jest to bardzo szkodliwe dla oczu, a efektownie wygląda tylko na daleki dystans, np. ze sceny.

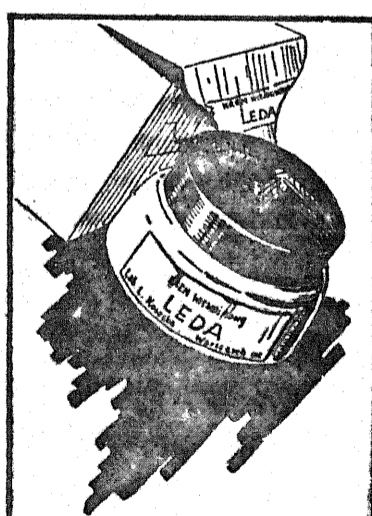
By wzmocnić rzęsy należy nacierać je wieczorem po myciu bezwonnym olejkim rycynowym. Jeśli ma Pani zapalenie spojówek, nie należy tuszować rzęs. Zupełnie nieszkodliwe, a dające dobry efekt, jest podkręcanie rzęs załotką.

M. L., Łódź. Modele sukien ślubnych zamieszczaliśmy kilkakrotnie w poprzednich numerach naszego dodatku. Jeśli nie może Pani ich znaleźć, proszę przyjść do redakcji, by przejrzeć komplet „Dziennika Łódzkiego”.

ELA. Z garnituru męskiego na pewno kostium „wydział”. Najlepiej niech Pani zrobi zwykłą sportową marynarkę.



glądał z tafty, przybrany aksamitką. 3 i pół metra powinno wystarczyć nawet na dość szeroki klosz. „LALA”. Sztucznych rzęs w ogóle



KREM WITAMINOWY

LEDA

LAB. I. KOSMETKA WARSZAWA-ŁÓDŹ (A. STRUGA 51)

Dzisiaj
Apolonii i Cyryla;
słow.: Goryslawa.

Jutro
Scholastyki
słow.: Tomisława.

1567 Zamordowanie w Edynburgu Lorda
Darnley'a, męża Marii Stuart.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
- Pow. Urząd Bezp. — tel. 180-01
- Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
- Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
- Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
- Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-15
- Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
- Straż Pożarna — tel. 8
- Biuro numerów — tel. 199-00

DZURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Czyński — Rokicińska 53, Bartoszewski — Piotrkowska 95, Rowińska - Korprowska — Plac Wolności 2, Stanielski — Pomorska 91, Sinięcka — Rzgowska 51, Dancerowa — Zgierska 61.

TEATR

TEATR W. P. (Cegielniana Nr 27) — godz. 15.15 i godz. 19.15 — „Krakowiacy i Górale”.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 94) g. 19.15, sztuka Tadeusza Gaycego: „Homer i Orchiada”.
TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — godz. 15.30 i godz. 19.15 „Ożenek” Gogola i „Oświadczyń” Czechowa.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) — godz. 15.30 i 19.00 „Hrabia Luxemburg”.
TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — godz. 19.30 Komedja Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa”.
TEATR GONG (ul. Kopernika 16) godz. 19.30 „Tyłko dla dorosłych”.
DZIECIĘCY TEATR KURKIELEK (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milijanta), godz. 12 — „Historia cała o niesieckich migdałach”.

Kina

ADRIA (Główna) — „Syn pułku”.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Triumf Młodości”.
BAJKA (Franciszkańska 33) — „Gunga Din”.
GDYNIA (Przejazd 2) „Siedmiu śmiały”.
HEL (Legionów 2/4) — „Symfonia młodości”.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Nowe Pokolenie”.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki”.
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76/78) — „Zuch dziewczyna”.
ROBOTNIK (Kilińskiego Nr 178) — „Siedmiu śmiały”.
ROMA (Rzgowska 34) — „Zamieć śnieżna”.
REKORD (Rzgowska 2) — „Zygmunt Kłossowski”.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Zajazd na rozdźwięku”.
SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Czapajew”.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka”.
TECZA (Piotrkowska 108) — „Zuch dziewczyna”.
WISLA (Przejazd 1) — „Syn pułku”.
WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Symfonia młodości”.
WOLNOSC (Napiórkowskiego 10) — „Romans pajaca”.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Piękna płeć”.
KINO OSWIATOWE (ul. Rzgowska 94) — nieczynne.
Kino „Polonia” rozpoczyna seanse: 15.30; 18.00; 20.30; w niedziele — 18.00.
Kino: „Tecza”, „Adria”, „Roma”, „Hel”, „Robotnik” rozpoczynają o godz.: 16.30; 18.30; 20.30; w niedziele — 14.30.
Kino „Gdynia” rozpoczyna seanse o godzinie 15.30; 17.30; 19.30; w niedziele 13.30.
Pozostałe kina rozpoczynają seanse: o godz. 16.00; 18.00; 20.00; w niedziele 14.00.

Powązny pożar przy Al. Kościuszki
Dwudniowy bilans Straży Pożarnej w Łodzi

Onegdał wybuchł powązny pożar przy Al. Kościuszki 70. Przy rozgrzewaniu rur wodociagowych na poddaszu zapalił się dach.
Do pożaru przybyło 8 oddziałów Straży z por. Plekarskim, ppor. Gumowskim, por. Komanem i ppor. Sno warskim na czele. Akcja trwała od godz. 24-ej do 4-tej nad ranem. Utrudniał ją ciężki dostęp na poddasze, gdyż trzeba było wyrybywać dach kryty blachą.
Pożar został ugaszony. Spłonęła część dachu i poddasza. Mieszkania na górnych piętrach zostały zalane wodą.

Tegoż dnia z niewiadomych przyczyn zapaliła się budka dozorców Zarządu Miejskiego przy halach targowych na Placu Leonarda. Ogień ugasiły 2 oddziały Straży Pożarnej.
Wczoraj zapalił się magazyn z papierem w rolach w Państwowej Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego przy ul. Wólczajńskiej 12.

Do pożaru przybyły 4 oddziały Straży z komendantem płk. Kalinowskim, ppor. Kantarkiem i ppor. Gumowskim na czele. Ogień ugaszono. Papier w rolach uległ częściowemu, powierzchownemu zniszczeniu.
Na ul. Wólczajńskiej 234 zapalił się sadze. Pożar ugasił I oddział Straży.
Od rozpalonego piecyka żelaznego zajęła się ogniem skrzynka z węglem w mieszkaniu Marii Witkowskiej przy ul. Gdańskiej 97. Przybyła do pożaru I strażnica ogień ugasiła.
Wreszcie jeszcze raz wyjeżdżała Straż na ul. Odrzańską 10, gdzie w mieszkaniu Marii Pobudkiewicz zapaliła się belka. Ogień ugaszono. (O.)

Instalacja elektryczna w szkołach

Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi na ostatnim posiedzeniu postanowiło przeprowadzić instalację elektryczną w wielu szkołach łódzkich, pozbawionych dotychczas światła, m. in. w lokalu przedszkola przy ul. Smugowej Nr 4, w budynku szkolnym przy ul. Rybnej 21/23.

Wykonanie odnośnych prac powierzone Firmie Tadeusz Ziemięwicz przy ul. 11-go Listopada 68.

WILENSKI TEATR LATEK w Teatrze Nowym (Kopernika 16) dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej, gra bajkę Andersena „Świłwik”, w przeróbce scenicznej Hanny Januszewskiej i Elwy Totwen z ilustracją muzyczną St. Prószyńskiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dzisiaj 2 przedstawienia o godz. 16-ej i 19-ej operetki F. Lehara „Hrabia Luxemburg” z udziałem całego zespołu artystycznego. Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj dwa przedstawienia o godzinie 15.45 i 19.15 sztuki T. Gaycego „Homer i Orchiada” w opracowaniu i reżyserii Józefa Wyszomirskiego, w dekoracjach i kostiumach Jana Kosiniego.

Udział biorą: Stanisław Bugajski, Adolf Chronicki, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Jerzy Duszyński, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Maria Kanińska, Michał Melina, Adam Miłkołajewski, Kazimierz Rudzki, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski, Jacek Woszczerowicz, Feliks Żukowski.
Kasa czynna od 10-ej. Tel. 123-02.

PANSTWOWY TEATR W. P.
Dzisiaj dwa przedstawienia o godzinie 15-ej i godzinie 19 min. 15 „Cud mierny” czyli Krakowiacy i Górale” Bogusławskiego z muzyką Stefanięgo w inscenizacji Leona Schillera, z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Tańce układu J. Hryniewickiej.
W poniedziałek, dnia 10. 2. „Krakowiacy i Górale” o godz. 19.15.

TEATR TUR
Dzisiaj dwa przedstawienia o godzinie 15.30 i o godzinie 19 min. 15 znakomitej komedii obyczajowej M. Gogola „Ożenek” oraz „żart sceniczny” Czechowa „Oświadczyń”. Reżyseria H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera.

W poniedziałek, dnia 10. 2. br. „Ożenek” i „Oświadczyń” o godz. 19.15.
U W A G A: Zaproszenia do teatru TUR datowane 29. 1. ważne będą w dniu 12. 2. (środa), zaś datowane 30. 1. — w dniu 13. 2. b. r.

Wkryśa

Jerzy Knedelek cierpiał na notoryczny brak znajomości. Z zazdrością ujrzał więc pewnego razu swego kolegę Jana Tasiemkę, idącego ulicą z prześliczną brunetką. Nazajutrz spytał Tasiemkę w biurze:

— Słuchaj, Janek. Jak ty właściwie stawiasz znajomości? Wczoraj widziałem się w towarzystwie takiej uroczej panienki...

— Och — odparł Tasiemka obojętnie — to głupstwo. Poznałem ją w kinie.

— Jaki w kinie? Łatwo powiedzieć...

— Łatwo i zrobić. Po prostu trzeba stanąć wcześniej w ogonku do kasy biletowej i kupić a biletu na najbliższy seans. Następnie staje się z boku i czeka, aż kasjerka spuści firanczkę i wywiesi napis: „Wszystkie miejsca wyprzedane”. Wtedy wybierasz sobie z tłumu zadowolonych ładną panienkę i proponujesz jej bilet. Dalej idzie już jak z płatka.

— Doskonale! — wykrzyknął Knedelek z entuzjazmem — muszę wypróbować ten sposób.

Nazajutrz wyczekał się 2 godziny

Instalacja elektryczna w II szkółce Wydziału Plantacji

W najbliższym czasie na terenie Wydziału Plantacji w II Szkółce przy ul. Krzemienieckiej 28 zostanie przeprowadzona instalacja świetlna nadtynkowa. Wykonanie związanych z tym prac Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi powierzone Firmie D. Koper przy ul. Daszyńskiego 35 za sumę zł 81.579.

WIECZÓR SONAT WILKOMIRSKICH

We wtorek 11 lutego o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w sali Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (Konservatorium), Al. 1 Maja 6 — koncert, którego program wypełnią trzy sonaty w wykonaniu pianistki Marii Wilkomirskiej i wiolonczelisty Kazimierza Wilkomirskiego. Obok pięknych mało znanych dzieł Beethovena i Brahmsa program obejmuje sonatę wiolonczelową czółowego kompozytora radzieckiego Dymitra Szostakowicza, utwór o wysokich walorach artystycznych, dotąd w Polsce nie słyszany. Bilety na koncert sprzedaje sekretariat konserwatorium w godz. 9—15. Ceny miejsc 200,— zł i 100,— zł. Studenckie 35,— zł.

Głównego księgowego - bilansistę,

INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW I KRESLARZY
od zaraz poszukuje zakład pracy o 500 pracownikach. Warunki do omówienia. — Zgłoszenia w Wydziale Personalnym Państwowej Fabryki Aparatów Elektrycznych — Łódź, Przędzalniana 71. — Tel. 140-86 i 140-87. (PAP 183)

Znana warszawska artystyczna cerownia garderoby i odnawialnia krawatów

Z. MIERZEJEWSKI I S-ka
PIOTRKOWSKA 117 w podwórzu, tel. 168-87
naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty.

Znajomość w kinie

ny przed kinem, zmarł na kość, ale a bilet dostał. Wkrótce też nad kasą wywieszono napis: „Wszystkie miejsca wyprzedane”.
Jerzy począł szukać obiektu. Niestety, wszystkie ładne panienki były w towarzystwie mężczyzn. Knedelek był już zrezygnowany, gdy w tem zasłyszany obok dialog wzbudził nadzieję w jego sercu. Jakaś ładna blondynka wykrzykiwała pod adresem swego towarzysza:

— Bo ty nigdy na czas nie przyjdiesz! Już wszystkie bilety wyprzedane! Ale ja muszę ten film zobaczyć!

— Ależ, dziecko — bronił się mężczyzna — przecież możemy pójść jutro...

— Jutro nie mam chęci iść i pewno nie będę miała czasu. Ja chcę dziś!

Knedelek zrozumiał, że teraz wybiła jego godzina.

— Jeżeli się nie mylę — rzekł — potrzebują państwo biletu do kina. Ja mam właśnie zbywający jeden bilet.

— Świetnie — ucieszył się towarzysz blondynki i zwrócił Knedekowi koszt biletu, po czym rzekł do niej:

— No, widzisz i już po gniewie. A na drugi raz bądź na tyle przewidująca, żeby wziąć od razu dwa bilety, a nie żebyśmy musieli siedzieć osobno.

Po czym oboje skłonili się Knedekowi i weszli do kina. Knedelek był wściekły. Z pasją podarł drugi bilet i ruszył ku wyjściu. Przy drzwiach natknął się na samotną panienkę.

— Nie ma stę pani co spieszyć. Bilety wyprzedane — rzekł.

— A może pan chce bilet? Bo ja mogłabym odstąpić.

— Owszem, jeżeli pani będzie siedziała obok mnie — odparł Knedelek.

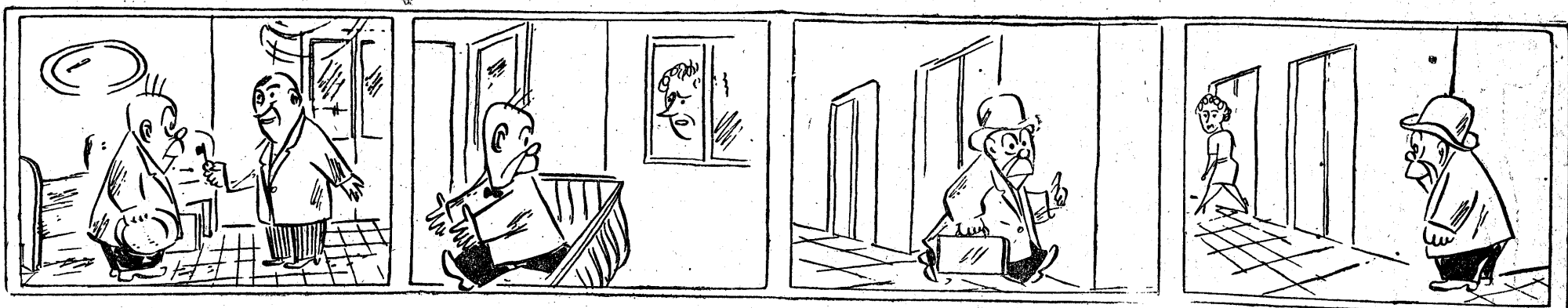
Dziewczyna skinęła głową. Transakcja była już po chwili załatwiona. Knedelek wszedł za panienką do sali. Na widok wchodzącej podniósł się z pierwszych miejsc jakiś wysoki brunet i rzekł tonem wymówki:

— Gdzie była tak długo? Siedziałem jak na szpilkach. Zaraz zacznie się film, a ciebie nie ma.

— Musiałam przecież sprzedać ten trzeci bilet, który kupiłam dla siostry...

Knedelek głośno zgrzytnął zębami. WŁAD.

Jak piękna córka sąsiadki zdobyła serce Krupki



Pokój jest dla Agapita. Na ulicy Smakowitej

Lecz, gdy ujrzał swą sąsiadkę (Damę brzydką tak jak rzadko

Ze sleepingu mu już znaną) Uciec chciał nazajutrz ranó.

Lecz sąsiadka z córką była, Co decyzję tę zmieniła.

DZIENNIK SPORTOWY

Dzisiejsze imprezy sportowe

W Łodzi na lodowisku Zjednoczonych przy ul. Kilińskiego róg Tymienieckiego (Emilia) odbędą się o godz. 14 łyżwiarskie mistrzostwa Łodzi w jeździe szybkiej na lodzie. Po za programem odbędą się popisy łyżwiarskie w jeździe figurowej.

Na boisku ŁKS o godz. 14 będzie miał miejsce dawno zapowiadany mecz piłkarski między AKS ze Śląska a ZSK z Łodzi. Spotkanie to odbędzie się mimo panujących mrozów. Kolejarze uprzątnęli od śniegu boisko, które doskonale nadaje się do gry. Inną ciekawą jest sprawa, że może nieco jest za chłodno na przeprowadzenie zawodów piłkarskich. Sądzą jednak, że tym większe będzie tempo gry i piłkarzom nic złego się nie

stanie. Cieszymy się, że kolejarzy łódzcy postanowili grać w piłkę nożną przez cały sezon i dotrzymują swego postanowienia. Przed tygodniem gościli oni na Śląsku, gdzie po mniej więcej równorzędnej grze przegrali z AKS 1:4. Dzisiejszy mecz mieć będzie charakter spotkania rewanżowego. Kolejarze mają cały szereg kontraktów z innymi jeszcze drżynami, które mają niebawem zawitać do Łodzi. Jak widzimy, nawet kilkunastostopniowy mróz nie odstrasza naszych piłkarzy od kontynuowania sezonu. Miejmy nadzieję, że trybuny nie będą świeciły pustkami. AKS jest klubem, który daje gwarancję, że mecz dzisiejszy będzie ciekawy.

W basenie pływackim YMCA w Łodzi przy ul. Traugutta o godz. 17-ej rozpocznie się międzymiastowy mecz pływacki między Elektrycznością z Warszawy a Filmowcem. Na starcie staną cały szereg doskonałych zawodników.

W Zgierzu Boruta spotka się w meczu hokejowym z HKS.

Hokeiści ŁKS o godz. 8 rano odjadą z Dworca Kaliskiego do Torunia, by rozegrać spotkanie towarzyskie z Pomorzaniem. Natomiast druga drużyna ŁKS grać będzie w Łowiczu.

O drużynowe mistrzostwo Polski w boksie odbędą się dzisiaj następujące spotkania: w Gdańsku MKS spotka się z Wartą, w Poznaniu HCP walczyć będzie z Lublinitanką, w Bydgoszczy Zjednoczeni spotkają się z Wisłą z Krakowa, na Śląsku Batory walczyć będzie z CKS z Częstochowy. Projektowany mecz między ŁKS a Rzeszowem

nie dojdzie do skutku ze względu na prośbę Rzeszowa przyznania ŁKS walkoweru 16:0.

W Olsztynie nastąpi dokończenie II Zimowych Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce.

Zawody te cieszą się wyjątkowym powodzeniem w tym roku. Zgromadziły one na starcie wszystkich najlepszych lekkoatletów polskich, którzy walczą o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

W Zakopanem odbędą się w dniu dzisiejszym zawody narciarski i konkurs skoków na Krokwi. Zawody te odbędą się bez udziału szołowych naszych zawodników, którzy wyjechali do Chamonich na mistrzostwa Europy.

Mistrzostwa Polski Zw. Rob. Stowarzyszeń Sportowych w piłce koszykowej dokończone zostaną w dniu dzisiejszym w sali YMCA w Łodzi. Rozgrywki rozpoczną się o godz. 9 rano, a po przerwie obiadowej o godz. 14 min. 30. Rozdanie nagród nastąpi o godz. 19-ej min. 30.

Włoch Consolini będzie trenował lekkoatletów Związku Radzieckiego

Prasa francuska donosi, że mistrz Europy Consolini trenować ma lekkoatletów Zw. Radzieckiego. Consolini jest mistrzem w rzucie dysku.

Prasa francuska jednocześnie podaje, że Zw. Radziecki nosi się z zamiarem zgłoszenia wniosku o przyznanie ZSRR organizacji Igrzysk Olimpijskich w 1956 r.

Czy pogłoski te odpowiadają prawdzie przekonamy się zapewne w najbliższej przyszłości.

600 m. siatki dla stadionu sportowego

Jedną z największych bolączek sportowych Łodzi było zaniechanie urządzeń technicznych na reprezentacyjnym stadionie sportowym.

Stadion ŁKS wymagał koniecznego odgródzenia boiska piłkarskiego od trybun. Obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie kupna 600 m siatki drucianej, celem ogrodzenia całego boiska. Siatka ta umocniona ma być na żelaznych sztachetkach, ustawionych na betonowych podstawach.

Ogrodzenie stadionu ŁKS ma kolosalne znaczenie nie tylko dla utrzymania porządku w czasie zawodów piłkarskich i lekkoatletycznych, ale

i dla konserwacji boiska. Publiczność, która przyzwyczaiła się niemal po każdym meczu przedostawać się na boisko niszczyła przede wszystkim zasianą trawę i błętnie lekkoatletyczna.

Rzecz oczywista, że samo postawienie siatki nie daje jeszcze 100 proc. gwarancji, że na zawodach sportowych będzie porządek. W dużej mierze utrzymanie tego porządku zależy od samej publiczności. Skoro więc organizatorzy naszego życia sportowego dokładają starań, by boisko przybrało wygląd „europejski”, to niech i publiczność nie utrudnia organizatorom naszym utrzymanie porządku. Bez dyscyplinowanej publiczności i siatka nie pomoże.

Walne zebranie członków „Boruty”

Wyznaczony został termin walnego zebrania członków popularnego nie tylko w Łodzi, ale i w całej Polsce Klubu Sportowego „Boruta” ze Zgierza. Zebranie odbędzie się 12 bm. o godz. 18 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i sprawdzenie listy uprawnionych do głosowania, 2) wybór przewodniczącego i prezydium walnego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu, kierowników sekcji i komisji rewizyjnej, 4) dyskusja nad sprawozdaniami, 5) udzielenie absolutorium ustepującemu zarządowi, 6) zatwierdzenie budżetu na rok 1947, 7) wybory zarządu, komisji rewizyjnej i zastępców oraz sądu koleżeńskiego, 8) zmiany statutowe, 9) wolne wnioski.

Boruta jest klubem, który posiada szereg dobrze postawionych sekcji.

NIKLOWANIE, MOSIADZOWANIE, MIEDZIOWANIE, KADMOWANIE I SREBRZENIE
WYKONUJE FIRMA:
„TA-SO”
ŁÓDŹ, Ślenkiewicza 25, tel. 224-22 (P. 179)

KASĘ PANCERNĄ
lub OGNIOTRWAŁĄ
ZAKUPI: DYREKCJA BUDOWY LINII ELEKTRYCZNEJ ŚLĄSK-ŁÓDŹ.
Oferty do biura ogłoszeń „P. A. P.”
PIOTRKOWSKA 188 sub „Pancerna” (P. 178)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO POSZUKUJE DOBRZYCH SZOFERÓW
Zgłaszać się: ŚLENKIEWICZA 55 pokój 9. (20 W.)

NIKLUJE
solidnie, szybko, sprawnie, także masowo wyroby drobne (roboty ręczne)
„GALWANIZATOR”
ŁÓDŹ, Lipowa 54. — Tel. 146-52.

Wytwórnia Chemyczna
TEOFIL PALCZYŃSKI
Łódź, Nawrot 43, tel. 220-52
poleca
PASTY DO OBUWIA:
„PRIMALIN”
„ARGO”
(PAP)

GWARANTOWANA
najlepsza — nietrująca i najtańsza pasta do podłóg TYLKO
„ROBOT”

„EGIDA”
BIURO ORGANIZACJI KSIĘGOWOŚCI
ŁÓDŹ, ul. NARUTOWICZA 58/16, tel. 269-00
POLECA:
Druki i Materiały biurowe
urządzenia do KSIĘGOWOŚCI: finansowej, fabrycznej, plac materiałowej
Maszyny do: Księgowości, liczenia, pisanja
(793 P)

DYREKCJA ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW PAPIEROWYCH
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 238.
POSZUKUJE:
wykwalifikowanej przedszkolanki
Warunki do omówienia na miejscu.
(p. 191)

100.000 zł nagrody
za odnalezienie skradzionych maszyn do liczenia Mercedes Euklid model 27vp Nr 22685 i Astra ręczna elektryczna Nr 48107
„SUPREMA”
ŁÓDŹ, POŁUDNIOWA 1 (A. 140)

ABSOLWENCI M. S. H. w Łodzi!
W środę, dnia 12 bm. o godz. 19-ej w lokalu Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego w Łodzi, ul. Lipowa 16, odbędzie się zebranie organizacyjne absolwentów Miejskich Szkół Handlowych w Łodzi.
(592)

TEATR „SYRENA” TRAUGUTTA 1.
DZIS 2 PRZEDSTAWIENIA komedii Hennequina i Vebera p. t.
„PANI PREZESOWA”
w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.
Udział biorą: Helena Buczyńska, Janina Draczeńska, Stefcia Górka, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Ohmlelewski, Edward Dzielwoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuśzewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.
Przy fortepianach: Fr. Leszczyńska i Zb. Wiszniewski
Pocz. przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30 Kasa czynna cały dzień
Telefon 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34
DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA sztuki T. GAYCEGO
HOMER I ORCHIDEJA
z WOSZCZEROWICZEM I SZAFIARSKĄ w rolach tytułowych.
Godz. 16.00 Kasa czynna od 10-ej. Godz. 19.15 Telefon 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” — Piotrkowska 243
DZIS o godzinie 16-ej i 19-ej
„Hrabia Luxemburg”
operetka w 3-ach aktach z prologiem. — Muzyka F. Lehára.
Kasa teatru czynna od godziny 11-ej.

GONG ZMIENIA ADRES I PRZECHODZI DO NOWEGO PIĘKNEGO LOKALU
KOPERNIKA 16
CODZIENNIE DOSKONAŁY PROGRAM KARNAWAŁOWY
TYLKO DLA DOROSŁYCH
Ola Obarska, Gierasieński, Janowska, Wileczyńska, Wolska, Darski, Szwajcer i inni.
Dzisiaj 2 przedstawienia: o godz. 16.30 i 19.30. Tel. 174-75
Sala dobrze ogrzana

Od Wydawnictwa
Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego”
przyjmuje
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY
z dostarczeniem do domów
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH”
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

CIĄGLĄ I NATYCHMIASTOWĄ DOSTAWĘ DRUKÓW I ARTYKUŁÓW POMOOCNICZYCH zapewnią
„Perfecta”
Księgowość przebitkowa
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA WOJEW. ŁÓDZKIE
OBECNIE od 1. 2. 1947 r.
K. KWIATKOWSKI
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 189.
(A. 128)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA
wł. Wład. POŹDZIEJ — Łódź, Piotrkowska 73
tel. 173-97 poleca wprost ze składu:
Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej, dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. Skład bogato zaopatrzonej również w materiały biurowe. Ceny najniższe!

KOMITET POMOCY ZIMOWEJ
urządza w dniu dzisiejszym 9 lutego o godz. 17-ej w „GRAND CAFE”
Podwieczorek taneczny
Z WYSTĘPAMI ARTYSTÓW:
TINA MAR — TANCERKA
JULIAN STATLER
DOCHÓD PRZEZNACZONY NA POMOC ZIMOWĄ.
(K. 117)

KOMITET POMOCY ZIMOWEJ
urządza w dniu dzisiejszym 9 LUTEGO w niedzielę o godz. 20-ej w „KLUBIE PICKWICK”
Noc Karnawałowa
PODCZAS KTÓREJ WYSTĄPIĄ:
OLA OBARSKA, KAZIMIERZ PAWŁOWSKI, JULIAN STATLER
ORKIESTRĄ B. KROCHMAŁSKIEGO
DOCHÓD PRZEZNACZONY NA POMOC ZIMOWĄ.
(K. 118)

LEKARZE

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 5-7, Nawrot 8. (A.)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego Nr 41. 3-6. tel. 150-53. (931/p)

Dr SWIECITO ADAM choroby kości i akuszeria, Zawadzka 38, godzina 4-6. tel. 185-71. (480)

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3-6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (5300)

Dr med. M. GLAZER - choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-8 pp., Andrzeja 28, tel. 179-10. (A.)

Dr LIBO ALEKSANDER, specjalista chorób uszu, gardła, nosa - przyjmuje codziennie 8-10 i 4-6, Przejazd 6, telefon 101-50. (ag.)

LECZNICA - PRZYCHODNIA - Lecznica - Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10-19, tel. 216-43, 101/A.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. Ordynuje codziennie, godz. 1-3, 4-6, Telefon 269-01. (A.)

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza - przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 192 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55. (4956)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria, Łódź, Sienkiewicza 61, godz. 3-7, telefon 181-47. (5172)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych - przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektroterapii. (248-p)

Dr CZABAN WANDA choroby wewnętrzne. Piotrkowska 208. - Powróżca. Godz. 3-5. Tel. 147-38.

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka i karska Piotrkowska 33, godz. 12

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła - Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3-4, 6-7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (2162-p)

Dr Henryk PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne. - Legionów Nr 17, godz. 3-6. (5810)

Dr WOJCIK WACŁAW choroby oczu - przyjmuje 10-12, 4-6, Erzeńska 18, tel. 176-50. (A.)

Dr ZIOMKOWSKI - choroby weneryczne, skórne. - 6-Sierpnia 2, 9-12 i 5-7. (3528/p)

Dr ZOFIA KOLSUT choroby kobiece, akuszeria, powróżca i przyjmuję codziennie godz. 3-6 pp. Łódź, ul. Piotrkowska 70 m. 8, Tel. 212-22, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. (334 p)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od 3-5 Kopernika 6/3, tel. 186-00. (A.)

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35 - przyjmuje 4-6 tel. 206-99. P/4

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5 Legionów 1/3 m. 1, telefon 216-82. (3514)

Dr med. WIELICZANSKI Henryk, choroby wewnętrzne, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca, Piotrkowska 152, m. 3, - telefon Nr 183-16, Godziny przyjęć: 3-5 po pol. (482)

Dr FALKOWSKI, chirurg - urolog, specjalista chorób nerek, pecherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23-4, 3-4, tel. 191-89.

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuję - ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260-92. (A.)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia przycygnięte wszelkie braki w uzębieniu Piotrkowska 25, m. 41. (624)

Dentysta WODNICKI STANISŁAW - specjalność: korony i mostki porcelanowe Andrzejka 11, telefon Nr 154-12. (5731)

Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ, leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne, Południowa 46 telefon 268-91. (7233)

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10-13 i od 16-19, Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje, Pomorska 43. (5368-p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SREBRO, złoto - złom, kamienie szlachetne kupuje, plac największe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega” Piotrkowska 4. (315-p)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryna, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA” Łódź, Napiórkińskiego Nr 24, telefon 177-00. (P. 22)

PRASA żelazna 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (A 121)

MOTOCYKL na chodzie do sprzedania, 1 Maja 77, m. 12, godz. 3-5. (576)

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową z lustrem, kozetkę, stół duży, dwa fotele, Piotrkowska 207, m. 2, tel. 153-54. (787 p)

KUPIE zbiór znaczków pocztowych. Oferty: ilość z ceną pod „Znaczkami”.

KUPIE elektryczną maszynkę do mielenia kawy. Zgłoszenia administracji pod „Maszynka”. (790 p)

SPRZEDAM żelazną 285 kg nowa ze stołem do sprzedania. Tel. 121-13, ul. Andrzeja 38-7. (781 p)

PIELKI, detki, siatki, koszulki, spodnie piżmowe, gimnastyczne i inny sprzęt dostarcza D/H Jan Pujdak i S

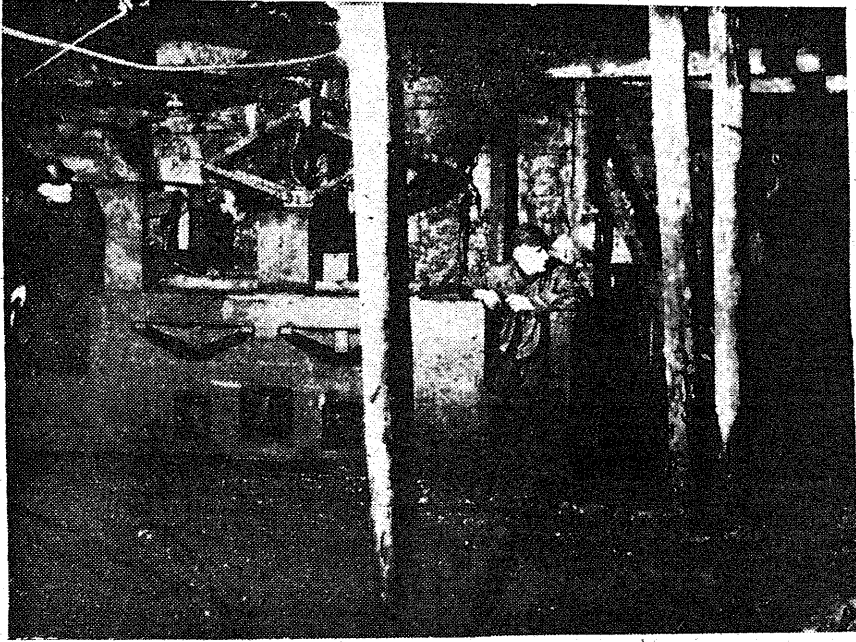
PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Nr 9

Łódź, dnia 9 lutego 1947 r.

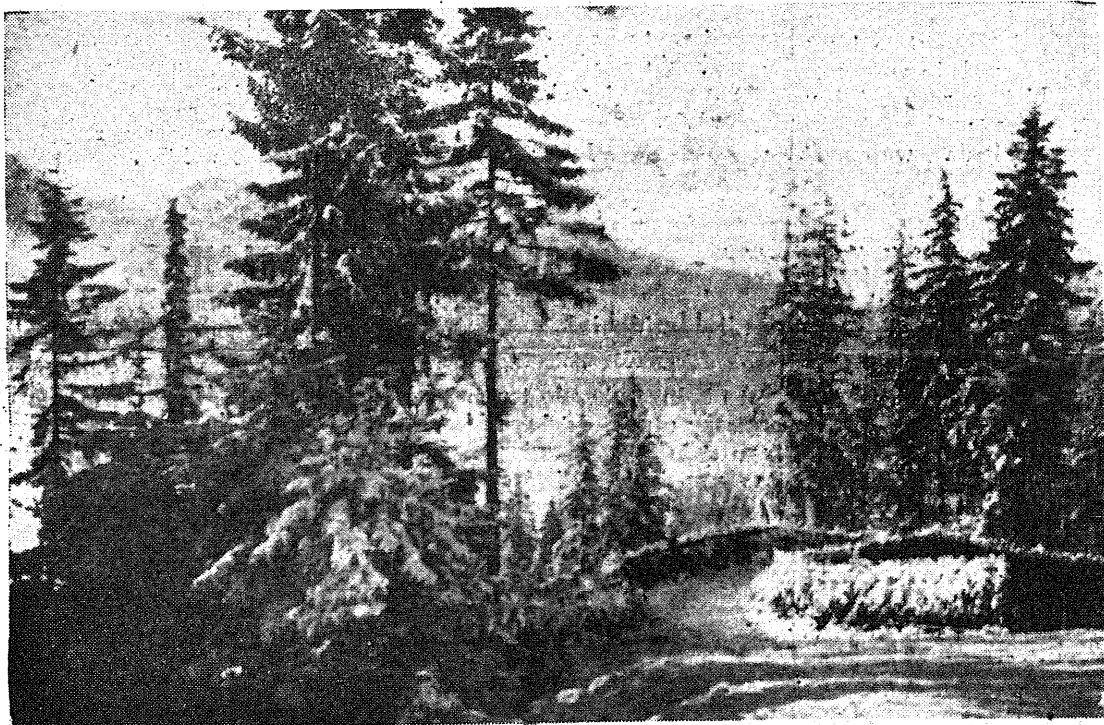
(585)



Podczas ogólnopolskiej konferencji prasowej (27-28 I.47) w Centrali Przemysłu Węglowego w Katowicach, dziennikarze zwiedzili kilka kopalń. Podziemna kolejka elektryczna na kopalni „Ludwik” (Zabrskie Zjedn. Przemysłu Węgl.) Koksoownia „Ema” (Rybnickie Zjedn. Przem. Węgl.)
Foto: Adam Bogusz.



PANDIT NEHRU, przywódca hindusów i wiceprezydent rządu indyjskiego po zakończeniu konferencji u premiera Attlee w Londynie.



Narłośtrada z Gubałówki w Zakopanem. Zdjęcie przedstawia mostek nad kolejką.

Znany aktor filmowy Aleksander Zabczyński wrócił do kraju i wystąpi wkrótce w komedii szekspirowskiej „Wiele hałasu o nic” (do artykułu na stronie 3 Panoramy)



Dr. Julian Auzley, nowomianowany dyrektor gener. UNESCO (Międzynarodowa Org. Oświatowo - Naukowo - Kult.), której pierwsza konferencja odbyła się w Paryżu. Dr. Huxley jest słynnym biologiem i pisarzem. Od marca r. 1946 piastował stanowisko sekretarza UNESCO. Jak wiadomo z ramienia Polski pracuje w tej organizacji Antoni Słonimski.



Król angielski Jerzy VI w mundurze admirałskim z rodziną w pałacu Buckingham.

Jak już donosiliśmy — król znajduje się obecnie w podróży do Afryki Południowej.



Piewca ludu podhalańskiego

Władysław Orkan

Przed kilku tygodniami minęła 70-ta rocznica urodzin największego po Kazimierzu Przerwie-Tetmajerze pisarza Podhala Władysława Orkana. Jak tamten był poetą, ten był raczej prozotorem, chociaż obaj uprawiali wszystkie rodzaje twórczości literackiej: lirykę, dramat, powieść i essay artystyczny. Orkan urodzony w roku 1876, a więc jedenaście lat młodszym od Przerwy-Tetmajera, należał do najmłodszego kręgu pisarzy „Młodej Polski”. Reprezentował swoją twórczością modny wtedy regionalizm i należał obok właśnie Tetmajera i Reymonta do najwybitniejszych jego przedstawicieli.

„Ten chłopski syn z nowotarskiego Podhala — pisze o nim Kazimierz Zychowski w tomie I-szym swego „Obrazu współczesnej literatury polskiej” — nazywał się właściwie Franciszek Smreczyński. Z ubogiego domu gazdowskiego, do lat dzieściu pasał owce, zanim za biegliwa matka postarała się, aby ukochane swe dziecko oddać do szkół w Krakowie. Jako człowiek, Orkan nie jeden rys charakteru odziedziczył po matce, zwłaszcza dobroć”.

Władysław Orkan, to epik ludu podhalańskiego. Najwartościowsze pozycje jego twórczości, to powieści osnute na tle współczesnych stosunków wiejskich na Podhalu. Przy tym pierwiastek klasowy uwydatniony jest wyraźnie i w duchu nowoczesnego rozumienia złożonej struktury społecznej zbiorowiska ludzkiego. Należą do nich przede wszystkim: powieść o bezdomnych i bezrolnych warstwach wsi podhalańskich pt. „Komornicy”, wydana w roku 1900, następnie powieść pt. „W Roztokach”, wydana w roku 1903, wreszcie powieść pt. „Pomór”, wydana w roku 1910. Powieści te, to zasadniczy zrąb społecznego charakteru twórczości Orkanowej. Powieść „Drzewiej”, wydana w roku 1912, to już tylko popis wirtuozerii słownej Orkana i jego niezwykle intensywnego odczuwania przyrody Podhala w całej niewyczerpanej skali doznań i skojarzeń metaforycznych.

Na osobną uwagę zasługują również ze społecznego punktu widzenia nowele Władysława Orkana, których wydał kilka tomów.

W jednym ze swych najwcześniejszych utworów Władysław Orkan taki wyznacza sobie program literacki: „Oto wyszedłem — powiada — z chaty mej pod lasem i wzięłem z sobą towarzyski moje, by z nimi przespąć tę noc księżycową. A towarzyski owe zowią się Miłość i Prawda. Trzecią siostrzycę, której imię jest Fantazja, chciałem zostawić w chacie. Lecz ona gwałtem się uparła iść ze mną”.

Orkan wydał trzy tomy wierszy. Pierwszy w roku 1903 pt. „Z tej smutnej ziemi”, drugi w roku 1912 pt. „Z martwej rozłoki” i w roku 1915 pt. „Pieśni czasu”. Ażeby dać przybliżone pojęcie o charakterze twórczości poetyckiej Orkana nie od rzeczy będzie przytoczyć choćby jeden z jego wierszy np. ten pt. „Najcudowniejsze”:

„Najcudowniejsze z moich marzeń
Ni najść, ni ująć się nie daje —
Odbicie w mgłę pragnionych zdarzeń,
W bajkowe unoszonych kraje.
Próżno wyciągam tęskne dłonie
Po to dalekie, moje mgliste —
Równie w pustyni zimnej tonię
Jak to, co rzeczywiście...”

Z Filharmonii Łódzkiej

KONCERT SKRZYPCOWY K. SZYMANOWSKIEGO

w wykonaniu Eugenii Umińskiej

W pośmiertnym wspomnieniu o Karolu Szymanowskim, pisał Rafał Małczewski, prawie 10 lat temu: „...stworzył sobie Szymanowski cichą przystań w małym domku na Kasprusiach w Zakopanem. Inaczej płynęło nasze życie, gdy wiedzieliśmy, że Karol powrócił z dalekich światów i jest wśród nas. Witaliśmy go na progu, „Atny” ...Skromny drewniak na Kasprusiach przeobrażał się z chwilą jego powrotu w śliczną siedzibę, w ognisko najszczytniejszej kultury i niezapomnianego czaru... Tam pierwszy zagrał nam Paweł Kochański drugi koncert skrzypcowy i „Pieśń

Kurpiowską, tam powstawały „Har-nasie” i czwarta symfonia... Upajał się czarem pierwotności podtatrzańskich ziem, jak nikt nie odczuwał najistotniejszego sensu tej urody, ostrego smaku barw, barw i przedewszystkiem dźwięków...”

Pamiętamy też pierwsze wykonanie tego koncertu skrzypcowego w Warszawie, naprzód w prywatnym kółku, potem na próbie w Filharmonii, potem pierwsze wykonanie koncertowe. Paweł Kochański był zwiastunem nowego dzieła, wybranym i powołanym. A jednak wykonanie utworu w ubiegły piątek w Łodzi, przez Eugenię

Umińską jeszcze wymowniej, żywej i ładniej ukazało ten świetnie napisany utwór, dzieło wyklarowanego stylu Szymanowskiego. Znaczący jego powstanie w twórczym kręgu „Harnasi”, choć rzekome „prze-pojenie nutą góralską” jest wrotem raczej krasomówczo ogólnikowym. Jest w tym koncercie więcej dobrej Europy, obowiązującej solisty. Na kulturalnej wysokości tego zadania staje gra Umińskiej, ciepla i porwijąca, mistrzowska a z ludzkim odcieniem, okrągła, opłona a przecie gorąca bezpośredniością.

Pięć pieśni ludowych Andrzeja Panufnika, na chór sopranów uniesono z towarzyszeniem pięciu instrumentów dętych — pozostawiło bardzo sympatyczne wrażenie, — stylizacja współczesna, skład ze społu pomysłowy, przy odmiennie barw styl jednolity — „Pieśń o ziemi” Romana Palestra jest symfoniczną suitą, która pochodzi z muzyki, pisanej dla jeszcze przedwojennego „reprezentacyjnego” baletu warszawskiego, prowadzonego pod kierunkiem choreografa Bronisławy Niżyńskiej. Krótko trwał ten dobrze musztrowany zespół baletowy, pozostały po nim zaledwie wspomnienia, ale pozostały partytury z których może najlepszą jest właśnie „Pieśń o ziemi” R. Palestra. Efektownemu montażowi dźwiękowemu nie zawsze odpowiada wybór motywów muzycznych, niezbyt głęboko z rodzimych gleb dobywanych. Zapewne krępujące dla autora były też wymogi praktyki choreograficznej. Pozostaje wyczyn Palestra — orkiestratora zawsze respekt wzbudzający. Obok tych trzech polskich kompozytorów figurujących w programie czwarty — Bolesław Walek-Warlewski — wychodził skromnie ze swą pierwociną symfoniczną „Paweł i Gawel” — raczej humoreską w dawnym stylu niż „poematem symfonicznym”. Więcej tam figlów niż umiejętności i sztuki.

Dyr. Zdzisław Górzynski prowadził orkiestrę z niezawodną pewnością i precyzją w towarzyszeniu skrzypaczce, chór Studentek Konserwatorium, w strojach ludowych, śpiewał wdzięcznie i dźwięcznie — koncert złożony wyłącznie z polskich utworów był od początku do końca interesujący, intonacja instrumentów — mimo mrozu — zadawała się.

Karol Stromenger.

SZTUKA I BYDŁO

Pod takim wymownym tytułem zamieszcza tygodnik literacki „Odra” w N-rze 4 z 26 stycznia, artykuł Wojciecha Żukrowskiego. Autor ubolewając nad krytyczną sytuacją, w jakiej znaleźli się młodzi uczeniowcy sztuk plastycznych we Wrocławiu pisze m. in.: „Jak wytłumaczyć kupcykom, delegatom związkowym tępo zadufanym w swe rzemiosło, ławnikom, zasiadającym na rozprawach o lokale, że sztuka, której nie pojmują, którą lekceważą, nauczyła ich patrzeć, zapełniła im głowy postaciami z naszej historii i ostatecznie widok „martwej”, tak dobrze „ręcznie odrobionej” budzi niejasny niepokój w sercu przysięgniętym portfelem. Jak im wyjaśnić, że jeśli w odbudowie nie ma być przerw, choć dziś to gospodarczo wydaje się ważniejsze, sztuka musi się harmonijnie rozwijać, bo tylko ona może braki teraźniejszości przysłonić, zespolone nadzieje rzutować w przyszłość. Daleka i długa jest droga od wielkich obietnic PKWN, przyrzekających artystom mecenas państwa, do realizacji tej

opieki — przez drobnych urzędników, niechętnych rewolucyjnej zmianie”.

Żukrowski, wierząc, że mimo istniejące trudności, młodzi plastycy, studiujący obecnie w ocalałym budynku dawnej niemieckiej szkoły zdobniczej, potrafią w przyszłości odsłonić piękno Wrocławia i urok powracającego w ruinach życia, przechodzi do omówienia pionierskiej postawy profesorów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych, postawy, górującej czynnem i wiarą w lepsze warunki pracy nad zupełną obojętnością Rady Miejskiej Wrocławia, nad anormalnym stanem rzeczy w dziedzinie opieki i poparcia dla pracowników sztuki. Przeważna część profesorów nie ma mieszkań (tylko dwa), a żaden nie posiada pracowni, mimo, że ocalało kilka pomieszczeń po malarzach niemieckich. — „Jeżeli sobie panowie znajdziecie, to wam chętnie przydzielimy” — zbyt ich w urzędzie mieszkaniowym.

„Uparci artyści — pisze Żukrowski — wypatrzyli lokale,

wnieśli podania i wtedy ławnicy „czynnik społeczny”... odmówił im pracowni pomieszczeń (ze światłem górnym i bocznym, oczywiście z resztą uchowanego sprzętu), uznając, że są one użytkowne dostatecznie jako spiżarnie i składziki”. „W najcięższych warunkach pracując wykładowcy. Właśnie praca nie pozwala im na codzienne użeranie się z nieruchomością urzędniczą. Uczciwa praca nie pozwala im na wyłożenie wysokiej kwoty odstępnego, nie stać ich też na przeprowadzenie remontu własnym kosztem. Znacomoty grafik, prof. Rak, którego udało się pozyskać dla szkoły, po dwu tygodniach sypiania w kancelarii, zrezygnował z wykładów i wyjechał. To są sprawy o burzające!”

Oburzenie Żukrowskiego nie wymaga komentarza. „Ciągły prymityw nie może trwać! Nie wolno wymagać od tego ofiarnego zespołu profesorów dalszych wyrzeczeń! Pracownie dla twórców muszą się znaleźć!” — kończy autor swój artykuł.

Kronika literacka

Właściwa data urodzin Andrzeja Struga. W Nr 1 (26) lubelskiego czasopisma literackiego „Zdrój” znajdujemy ciekawy artykuł Pawła Gduli p. t. „Z młodości Andrzeja Struga”. Między innymi podaje w nim autor błędnie dotąd podawaną datę urodzin autora „Dziejów jednego pocisku”. Pisze on: „Prawdopodobnie pierwszy Feldman podał rok urodzenia 1873, a Dębicki miejsce urodzenia Konstancynówką; za nimi poszli inni. Dane te są błędne. Księgi metrykalne lubelskiej parafii katedralnej stwierdzają, że Tadeusz Gałecki, syn Władysława i Pauliny z Miklaszewskich, urodził się 28 listopada r. 1871 w Lublinie. A więc nie w roku 1873 i nie w Konstancynówce, bo Konstancynówką w tych latach należała jeszcze do kogo innego. Od p. Wojciecha Jakubowskiego kupił ją p. Władysław Gałecki, dopiero w czerwcu roku 1880, a więc blisko 9 lat po urodzeniu się Tadeusza”.

Międzywojenna poezja angielska. Obrachunki dorobku kulturalnego lat międzywojennych odbywają się nie tylko w Polsce. W ostatnim numerze (5) „Głosu Anglii” znajdujemy artykuł p. t. „Angielska poezja międzywojenna”, a w nim następujące stwierdzenia: „Tendencja rewizji, przewartościowania i co za tym idzie uszeregowania w jakiś nowy system osiągnięć artystycznych okresu, który jak się okazało prowadził nas od potwornej do potworniejszej, jeszcze katastrofy, a więc prowadził nas źle, jest przejawem zrozumiałej i powszechnej dziś postawy społecznej, która zaznacza się również silnie na wszelkich płaszczyznach współczesnego życia. Zagadnienie odbudowy miast i przemysłu, zagadnienie szkolnictwa, systemów politycznych i kierunków filozofii nasuwają dziś konieczność sprecyzowania nowych wartości na podstawie określenia starych błędów, a więc domagają się przede wszystkim zbadania i diagnozy lat, które stanowiły okres inkubacji obłądnego zła, rozpętanego w ostatniej wojnie”.

Marian Piechal

Powróć A. Żabczyńskiego

Siedzimy w jednej z kawiarni warszawskich przy skromnych angielskich wódkach...

Jak się okazuje, na sali zjawiał się Aleksander Żabczyński...

Pamiętamy go jako urodziwego amanta, jako lirycznego wykonawcę piosenek itd.

Wygląda doskonale - czego do wodom może służyć zdjęcie - tylko, oczywiście, nie bez tego, żeby lata wojny nie zostawiły swoich śladów...

Aleksander Żabczyński ma dużo nam do opowiedzenia. Przed kilkoma tygodniami wrócił do kraju ze Szkocji...

A więc: Węgry, Francja, Anglia (Szkocja), poł. Afryka, półn. Afryka, Palestyna, Egipt, Irak, Włochy...

Jak widzimy, szlak interesującego pomagatwany ale też i nieobcy wielu Polakom podczas tej wojny.

Obecnie działalność swoją zamierza zacząć Żabczyński od występów teatralnych.

Wystąpi w Warszawie w sztuce „Wiele hałasu o nic”.

Na zapytanie o swoje dalsze plany, dyskretnie się uśmiecha, co oznacza, że nie należy być zbyt natarczywym w stawianiu pytań.

Jeszcze tylko „Żaba” zasyła serdeczne pozdrowienia czytelnikom i żałująca do nich autokarykaturę z autografem.

Niestety, warunki w jakich powstała - na stoliku kawiarnianym na kartce papieru wyrwanej z notosu - nie odpowiadają wymogom technicznym kłiszarni i reprodukcja jej się nie da.

J. H.

POJEDYNEK ZA FELIETON

Z dziejów prasy paryskiej

Przezwrot lpcowy we Francji 1830 r. jest przełomowym momentem w historii prasy.

W latach trzydziestych ub. stulecia, w całej Francji, a przede wszystkim w Paryżu powstaje szereg nowych czasopism.

Zachęcony tym nadzwyczajnym powodzeniem de Girardin marzy o ponownym zwiększeniu nakładu

i szuka dróg, jakimi mógłby to osiągnąć. Dopiero po sześciu latach znajduje sposób.

Lecz de Girardin na tym nie po prostu. Posuwa się jeszcze dalej. I wbrew przyjętym zwyczajom oprócz wiadomości politycznych zaczyna się ukazywać w jego piśmie felietony...

Ukazanie się w gazecie felietonu było jawnym pogwałceniem od lat przyjętych i szanowanych w prasie zwyczajów...

usługach polityki, zamieścić felieton, nie mówiąc już o rzeczy zupełnie niedopuszczalnej - ogłoszeniach.

Redaktor „Presse” został okrzyknięty jako materialista i spekulant.

Na tym nie doszło nawet do pojedynku między de Girardinem, a znanym paryskim publicystą Armandem Carrel.

Tymczasem ilość abonentów „Presse” wzrasta z 10 do 40 tys.

Te dwie liczby są przekonywujące. Dają one pewność panu de Girardin, że jest on na właściwej drodze...

Jeszcze w tym samym roku t.j.n. w 1836 r. w Paryżu powstaje pismo wzorowane na „Presse” Girardina.

i „Hrabia Monte Christo”, które czyta 38 tys. abonentów.

Powodzenie pisma decyduje o dalszym losie prasy. Rok później niemalże wszystkie czasopisma paryskie zatracają swój dotychczasowy charakter...

Najgorliwszą przeciwnicą „nowinek” prasowych, reformującą swe pisma w obawie utraty abonentów.

Szereg lat później Girardin ponownie wywołał rewolucję w prasie. Do tego czasu gazety sprzedawano jedynie w rocznej prenumeracie.

MORZE, KTÓRE WYSYCHA...

Trudności w rybołówstwie na Morzu Kaspijskim

Prasa sowiecka poświęca wiele uwagi sprawie odbudowy i dalszego rozwoju przemysłu rybnego...

Nowy plan pięcioletni zbiegi się z szeregiem początków administracyjnych, mających odmienić istniejący stan rzeczy.

Plan połowów na 1946 r. przewidywał 3 miliony kwintali wobec 3.698.000 kw. w 1937 r.

Plan połowów na 1946 r. przewidywał 3 miliony kwintali wobec 3.698.000 kw. w 1937 r.

Ta sytuacja powstała niewątpliwie skutkiem zeschwupienia dopływu wód do morza Kaspijskiego...

skiego i związany z tym wzrost systemu nawodnienia w rolnictwie i użycia wody w przemyśle.

Powołano specjalną Komisję morza Kaspijskiego, której zadaniem jest opracowanie sposobów podniesienia poziomu tego morza.

Poza tymi okolicznościami przyrodniczymi stoi przed Ministerstwem Rybołówstwa dla obszarów zachodnich poważne zadanie odbudowy floty rybackiej zniszczonej w czasie wojny.

Na rok 1947 przewidziano mimo tych trudności podciągnięcie rybołówstwa do stanu przedwojennego...

Myśli o demokracji

Niszcząc dziedziczenie, uczymy zasadę równości; kładąc zaś pracę za warunek własności...

Stanisław Worcell

Pamiętajmy przedewszystkim, iż każda myśl, nie dążąca pośrednio lub bezpośrednio ku rozwinięciu żywiołów ludowych...

Edward Dębowski

Demokracja bez ludu jest niczym innym - tylko szkółą uprawiającą, utworem napowietrzonym, zjawiskiem chwilowym...

Seweryn Goszczyński

Wychowanie ludów nie na tym zależy, żeby z nich zrobić masy uczone i wiele wiedzące...

Karol Libelt

Patriotyzm Polski w najłepszej swej treści okazuje się służbą demokracji słowiańskiej...

Ludwik Mierostawski

TAJEMNICZE PROMIENIE SŁOŃCA

mogą zastąpić węgiel, naftę i ... uran

Większość uczonych i inżynierów zgadza się obecnie z poglądem, że w r. 1957 nawiedzić może naszą planetę kataklizm...

Brak paliwa i siły jest bardziej groźnym niebezpieczeństwem dla obecnego stanu światowej gospodarki...

W okresie każdego dziesięciu lat spalamy, a tym samym całkowicie niszczymy, ropę naftową i węgiel...

Wydobycie węgla w Wielkiej Brytanii i Ameryce obniża się z roku na rok.

więc już dziś do ropy naftowej i jej przetworów

WIEK URANIUM.

Wielka Brytania żąda coraz większej ilości ropy naftowej od Stanów Zjednoczonych...

W międzyczasie, gdy wiek węgla kończy się i gdy przemija wiek ropy naftowej...

Sześć narodów wysłało swoje ekspedycje na Antarktydę, by tam pod kilkuset - metrową powłoką lodową doszukać się złóż rudy...

Nawet jeśli uranium zostało by użyte jako paliwo, to i tak zapasy są ograniczone...

Wielu z uczonych, którzy zastanawiają się nad tym problemem chciałoby znaleźć sposób...

ruszania naturalnych źródeł zasobów natury.

DWA NIEWYZYSKANE ŹRÓDŁA.

Istnieją dwa sposoby, przy pomocy których można by rozwiązać ten problem...

Tajemnica wyzwala się tych olbrzymich zasobów energii związana jest z nieokreślonymi tajemniczymi cząstkami...

To jest właśnie przyczyna, dla której uczoni radziecy prze prowadzają od kilku lat badania...

sowaniu tajemniczych i nikomu nieznanych obecnie aparatów czynią podstawowe badania tych promieni

KU SŁONCU.

Drugą drogą dla uzyskania nowych źródeł energii jest skonstruowanie aparatu...

Przez napełnienie olbrzymich zbiorników pewnymi chemikaliami, które posiadałyby tę samą siłę...

Wielu uczonych żyje obecnie w głębokim przekonaniu, że rok 1947 rozpoczęcie nową erę wyjątkowej pracy...

J.

